

POWSTANIEC WARSZAWSKI

BIULETYN INFORMACYJNY
ZWIĄZKU POWSTAŃCÓW WARSZAWSKICH

Rok XXIX

Nr 1(103)

2021



Redaktor naczelny

Maciej Białecki

Rada Programowa

dr Halina Jędrzejewska, Jolanta Kolczyńska

Wydawca

Związek Powstańców Warszawskich

ul. Długa 22, 00–238 Warszawa

www.powstanie1944.pl

biuro@powstanie1944.pl

Publikacja przygotowana we współpracy z Domem Spotkań z Historią

ISBN 9025/2

ISSN 2083–4071

Projekt winiety

Marian Gostyński

Fotografia na okładce

Kwarta batalionu „Miotła”, Cmentarz Wojskowy na Powązkach
(fot. Piotr Niemiec/Nadwiślański Oddział Straży Granicznej)

Skład

Anter – Poligrafia www.anter.waw.pl

Druk

Trendruk – www.trendruk.pl



**Dom
Spotkań
z Historią**

Institucja Kultury
m.st. Warszawy



Firmy wspierające działalność statutową Związku Powstańców Warszawskich



OD REDAKCJI

W pierwszym w tym roku numerze „Biuletynu” przedstawiamy sylwetki Powstańców, zarówno tych którzy odeszli na Wieczną Wartę w ostatnim czasie, jak i takich, o których pamiętamy, gdyż odcisnęli znaczący ślad na najnowszej historii naszego kraju. Nie raz zresztą pamiętamy dziś bardziej o ich działalności w czasie pokoju, niż w chwalebny czasie próby, jakim były wojna i Powstanie Warszawskie.

Mamy obecnie Rok Krzysztofa Kamila Baczyńskiego – jednego z najbardziej utalentowanych spośród tych, którzy oddali swoje życie w Powstaniu. W ważnej dyskusji o tym, czy poeci powinni ginąć na barykadach, niech nam nie umknie fakt, że nie wszyscy z pokolenia Kolumbów zginęli. Większość spośród tych, którzy walczyli na barykadach Warszawy, po wojnie oddała swoje talenty odbudowie Polski, choć w czasach stalinowskich spotykały ich za to okrutne represje. Byli jednak nie mniej dzielni, niż w 1944 r. – i zwyciężyli.

Maciej Białecki
Redaktor naczelny

AKTUALNOŚCI

Medal 30-lecia Związku Powstańców Warszawskich

W 2020 r. minęła 30. rocznica powstania Związku Powstańców Warszawskich. Niestety, sytuacja epidemiologiczna związana z pandemią uniemożliwiła zorganizowanie jakichkolwiek uroczystości jubileuszowych.

Dla uczczenia 30. rocznicy powstania ZPW podjęto starania o zaprojektowanie i wybicie medalu upamiętniającego jubileusz. Inicjatorem i koordynatorem prac związanych z wybiciem medalu pamiątkowego był Przemysław Dąbek – historyk, kolekcjoner odznaczeń i medali, od lat współpracujący ze Związkiem Powstańców Warszawskich.



Medal z wizerunkiem wieloletniego prezesa ZPW gen. bryg. Zbigniewa Ścibor-Rylskiego ps. „Motyl” oraz dewizą „ZA PAMIĘĆ O POWSTAŃCACH WARSZAWSKICH” wykonała firma Włodzimierza Turemki PolMet z Częstochowy.

Autorem założeń projektowych jest Przemysław Dąbek, projekt graficzny wykonał Włodzimierz Turemka. Nakład medalu wynosi 130 sztuk.

Medal otrzymają osoby i instytucje współpracujące i wspierające działalność statutową Związku Powstańców Warszawskich na przestrzeni 30 lat jego istnienia. (współpraca: Przemysław Dąbek)

Lesław J. Welker

Sztandar dla 8 Kujawsko-Pomorskiej Brygady Obrony Terytorialnej im. gen. Elżbiety Zawackiej

Kolejna brygada WOT, której patronem jest Powstańca Warszawski, uzyskała sztandar. W listopadzie 2019 r. zawiązał się Społeczny Komitet Fundacji Sztandaru, którego przewodniczącym został wybrany płk Jacek Treichel, a wiceprzewodniczącą krewna patronki Dorota Zawacka-Wakarecy. Do Komitetu weszli też prezesi Okręgu Bydgoszcz ŚZZAK Włodzimierz Nekanda-Trepka i Okręgu Toruń ŚZZAK ppor. dr Lesław Welker.



Fot. Marcin Swaczyna

Na uroczystości 29 sierpnia 2020 r. Brygadzie wręczono sztandar. Od dowódcy WOT gen. dyw. Wiesława Kukuły odebrał go dowódca Brygady płk Krzysztof Stańczyk, który następnie przekazał sztandar żołnierzom Brygady. Jego matką chrzestną została Dorota Zawacka-Wakarecy, a ojcem chrzestnym wojewoda kujawsko-pomorski Mikołaj Bogdanowicz. Po wbiciu symbolicznych gwoździ ci, którzy przyczynili się do ustanowienia i wykonania Sztandaru, m.in. prezesa Okręgów ŚZZAK, zostali uhonorowani Odznaką Brygady oraz miniaturką sztandaru. Sztandar i jego miniaturki wykonała firma Hero-Collection z Poznania.

Prof. dr hab. Elżbieta Zawacka (1909-2009) ps. „Zo” była członkiem Służby Zwycięstwu Polski (później ZWZ i AK) od października 1939 r. Jako kurier Komendy Głównej ZWZ-AK ponad 100 razy przekroczyła granicę Rzeszy. W 1943 r. wróciła do Polski w ramach zrzutu lotniczego. Podczas Powstania organizowała Wojskową Służbę Kobiet. Po wojnie więziona przez UB (1951-1955), w trakcie kariery naukowej w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Gdańsku i na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu także nie uniknęła represji i szykan. W 1990 r. stworzyła Fundację Archiwum Pomorskie Armii Krajowej w Toruniu. W 2006 r. została generałem brygady.

Tablica pamięci kpt. pil. Zbigniewa Szostaka



W dniu 14 października 2020 r. na domu w al. Wojska Polskiego 29 na Żoliborzu, gdzie mieszkał, odsłonięto tablicę upamiętniającą kapitana pilota Zbigniewa Szostaka, kawalera Złotego Krzyża Orderu Virtuti Militari.

Zbigniew Szostak urodził się 11 listopada 1915 r. w Warszawie. W 1938 r. ukończył Szkołę Podcho-

Zbigniew Szostak
(fot. www.niebieskaeskadra.pl)

rażych Rezerwy Lotnictwa. Przed wojną pracował w PLL LOT jako pilot komunikacyjny. Brał udział w Bitwie o Anglię w 300, a następnie w 301 Dywizjonie Bombowym „Ziemi Pomorskiej” RAF, w 1943 r. przekształconym w Polską Eskadrę Specjalnego Przeznaczenia wchodzącą w skład 138 Dywizjonu RAF, następnie zorganizowaną jako 1586 Eskadra Specjalnego Przeznaczenia, której bazą było lotnisko Campo Cassale w Brindisi.

W nocy z 14 na 15 sierpnia 1944 r. samolot Liberator B24 wracający do Brindisi z Warszawy, gdzie dokonał zrzutu z zaopatrzeniem i bronią dla Powstania w okolicy pl. Krasińskich, został zestrzelony w walce powietrznej nad Bochnią. Samolot nabierał wysokości, aby przygotować się do przelotu nad Tatrami, gdy został zaatakowany przez nocny myśliwiec niemiecki (wg niektórych relacji przez dwa myśliwce), który trafił serią pocisków w zbiorniki paliwa doprowadzając do pożaru maszyny. Płonący samolot przeleciał nad Dołuszycami, Małym Wiśniczem, Kopalinami, Pogwizdowem, Nieprzeźnią, po czym eksplodował i runął na wzgórzu w Nieszkowicach Wielkich. Załoga próbowała wyskoczyć na spadochronach, ale zbyt niska wysokość sprawiła, iż wszyscy runęli na ziemię. Zginęli: dowódca kpt. pil. Zbigniew Szostak, plut. pil. Józef Bielicki (ur. 12 II 1922 r.), nawigator mjr. Stanisław Jerzy Daniel (ur. 29 III 1910 r.), bombardier plut. Tadeusz Dubowski (ur. 7 VII 1923 r.), radiooperator sierż. Józef Witek (ur. 21 IV 1915 r.), mechanik pokładowy plut. Wincenty Tadeusz Rutkowski (ur. 26 II 1921 r.) i strzelec sierż. Stanisław Malczyk (ur. 31 I 1916 r.). Zostali pochowani w kwaterze żołnierzy Wspólnoty Brytyjskiej cmentarza wojskowego przy ul. Prandoty w Krakowie.

Części samolotu kpt. Zbigniewa Szostaka zostały wykorzystane do rekonstrukcji samolotu Liberator B-24 J znajdującego się w Muzeum Powstania Warszawskiego.

Tablica powstała staraniem Stowarzyszenia Grupa Historyczna „Radosław”.

Zmarł Henryk Kalinowski

W dniu 26 grudnia 2020 r. zmarł komandor Henryk Kalinowski, podczas Powstania Warszawskiego podoficer 6 Warszawskiego Samodzielnego Zmotoryzowanego Batalionu Pontonowo-Mostowego, który wziął udział w przeprawie pontonowej na Przyczółek Czerniakowski.

Urodził się 4 czerwca 1925 r. w Krzemieńcu w rodzinie szlacheckiej Józefa i Heleny z domu Jastrzębska. Po 17 września 1939 r. działał pod okupacją sowiecką w partyzantce przeciwko UPA. W marcu 1944 r. wstąpił na ochotnika do 6 Samodzielnego Zmotoryzowanego Batalionu Pontonowo-Mostowego, z którym przeszedł szlak bojowy aż do Berlina. Był jednym z inicjatorów postawienia 27 lutego 1945 r. na brzegu Odry w Czelinie pierwszego biało-czerwonego słupa granicznego z napisem „Polska” oraz historycznego Aktu Czelińskiego, którego oryginał znajduje się w Muzeum Wojska Polskiego.

Po wojnie ukończył Oficerską Szkołę Saperów w Lublinie i uczestniczył w akcji rozminowania kraju (1947-1950). Absolwent Wyższej Akademii Wojskowej im. K. Woroszyłowa w Moskwie (1956-1959) i Wojskowej Akademii Politycznej (1959-1962). Pełnił stanowiska m.in. szefa wydziału rozpoznawczego i szefa sztabu Dowództwa Marynarki Wojennej oraz dowódcy Bazy Marynarki Wojennej w Świnoujściu. Od 2018 r. do śmierci był prezesem Związku Kombatantów RP i Byłych Więźniów Politycznych.

Odnaczony m.in. Krzyżem Srebrnym Orderu Virtuti Militari, Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą, Krzyżem Oficerskim i Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Krzyżem Walecznych, Warszawskim Krzyżem Powstańczym, Krzyżem Partyzanckim, Orderem Krzyża Grunwaldu III kl., medalem „Za udział w walkach o Berlin”, medalem „Zasłużonym na Polu Chwały” i Medalem za Warszawę 1939-1945. Spoczął na Cmentarzu Prąwosławnym w Warszawie.

Zmarł Edmund Baranowski

W dniu 29 grudnia 2020 r. odszedł na wieczną wartę wieloletni wiceprezes Związku Powstańców Warszawskich ppłk Edmund Baranowski ps. „Jur”. Uroczystość pogrzebowa z udziałem delegacji Związku Powstańców Warszawskich z prezesem płk. dr. Zbigniewem Galperynem oraz m.in. Prezesa Rady Ministrów Mateusza Morawieckiego i szefa Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych Jana Józefa Kasprzyka odbyła się 8 stycznia 2021 r. w Katedrze Polowej Wojska Polskiego.

Został pochowany w rodzinnym grobie na Cmentarzu Bródnowskim. W ostatniej drodze towarzyszył Zmarłemu sztandar ZPW wystawiony przez 6 Mazowiecką Brygadę Obrony Terytorialnej oraz orkiestra reprezentacyjna Wojska Polskiego.

Wspomnienie o Edmundzie Baranowskim zamieszczamy na str. 84.

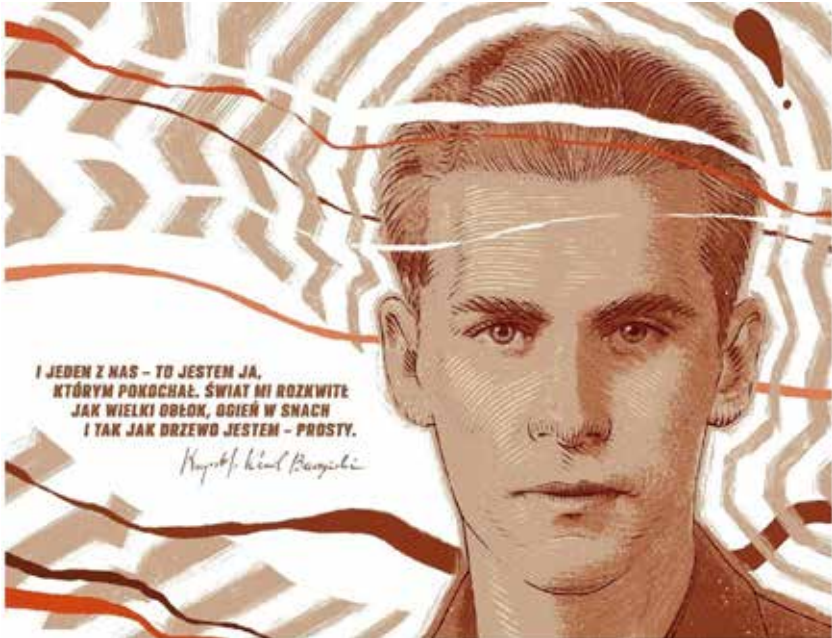


Fot. Agnieszka Browarek/UdSKiOR

100. rocznica urodzin Krzysztofa Kamila Baczyńskiego

100 lat temu, 22 stycznia 2021 r. urodził się Krzysztof Kamil Baczyński, przez wielu krytyków uważany za najwybitniejszego poetę swojego pokolenia – pokolenia Kolumbów. W dniu 4 sierpnia kapral podchorąży „Krzyś”, zginął z bronią w ręku w obronie reduity „Ratusz – Pałac Blanka”. Sejm ustanowił 2021 r. rokiem Krzysztofa Kamila Baczyńskiego.

Polskie Radio przygotowało pod adresem www.baczynski.polskieradio24.pl serwis internetowy, uruchomiony 22 stycznia. Serwis zawiera unikatowe nagrania archiwalne Polskiego Radia:, m.in. wspomnienia rodziny Krzysztof Kamila i Barbary, relacje Lesława Bartelskiego i innych znawców literatury, wiersze w in-



terpretacji wybitnych polskich aktorów, np. Czesława Wołłejki i Tadeusza Borowskiego.

Na warszawskim Powiślu 22 stycznia uroczystie odsłonięto mural zaprojektowany przez Bartosza Kosowskiego, zrealizowany na zlecenie Narodowego Centrum Kultury przez firmę Good Looking Studio. Mural znajduje się na ścianie budynku przy ul. Solec 85. Elementem muralu jest fragment wiersza Krzysztof Kamila Baczyńskiego „Spojrzenie”: „I jeden z nas — to jestem ja, którym pokochał. Świat mi rozkwitł jak wielki obłok, ogień w snach i tak jak drzewo jestem — prosty”.

Poczta Polska wprowadziła 22 stycznia do obiegu znaczek „K. K. Baczyński” o nominale 4,10 zł.

Wawerskie Centrum Kultury przygotowało 22 stycznia projekcję online filmu „100 rocznica urodzin Krzysztofa Kamila Baczyńskiego” oraz recytację wierszy Krzysztofa Kamila Baczyńskiego w wykonaniu aktora Adama Tkaczyka (live streaming).

23 stycznia Urząd Dzielnicy Mokotów m.st. Warszawy zorganizował grę miejską „Szczęśliwe drogi” Krzysztofa Kamila Baczyńskiego, która przeniosła uczestników do Warszawy okresu dwudziestolecia międzywojennego, aż po czas zagłady stolicy w 1944 r. Uczestnicy wcielali się w role fotoreporterów, na starcie otrzymali mapę z podpowiedzią, gdzie znajdą punkty gry na Mokotowie związane z postacią Krzysztofa Kamila Baczyńskiego.

77. rocznica Akcji Kutschera

Skromniej niż w ubiegłych latach, ze względu na okoliczności pandemii, odbyły się uroczystości rocznicy Akcji Bojowej „Kutschera”. Złożono kwiaty w Al. Ujazdowskich przy kamieniu z tablicą poświęconą żołnierzom specjalnego oddziału Kedywu Komendy Głównej Armii Krajowej „Pegaz”, którzy 1 lutego 1944 r. wykonali wyrok Polskiego Państwa Podziemnego na dowódcy SS i policji

dystryktu warszawskiego gen. Franzu Kutscherze, nazywanym „Katem Warszawy”.

W uroczystości, zorganizowanej przez szefa Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych Jana Józefa Kasprzyka, wzięli udział członkowie rodzin bohaterów akcji.

Zmarł Papcio Chmiel



Fot. Muzeum Powstania Warszawskiego

W dniu 22 stycznia 2021 r. zmarł jeden z najpopularniejszych uczestników Powstania Warszawskiego, Henryk Jerzy Chmielewski ps. „Jupiter”. Był kapralem 3 batalionu 7 pułku piechoty „Garłuch” VIII Samodzielnego Rejonu AK Okęcie.

Urodził się 7 czerwca 1923 r. w Warszawie, w kamienicy nazywanej Piwnicą Gdańską przy ul. Nowomiejskiej 18/20 m. 7. Dziś w tym miejscu znajduje się Barbakan. Uczęszczał do Publicznej Szkoły Powszechnej nr 3 przy ul. Rybaki 32 (1930-1936) i do prywatnego męskiego Gimnazjum im. Stefana Żeromskiego

Towarzystwa Przyjaciół Polskich Szkół Średnich przy ul. Marszałkowskiej 150 (od 1936). Był członkiem 70 Warszawskiej Drużyny Harcerskiej. W marcu 1943 r. złożył przysięgę Armii Krajowej.

Grafikiem został podczas służby w Wojsku Polskim (1945-1947). Po przejściu do cywila pracował jako rysownik, początkowo

w „Świecie Przygód”, następnie w „Świecie Młodych”. Był prekursorem polskiego komiksu. Pierwsze historie o Tytusie, Romku i A'tomku ukazały się w „Świecie Młodych” w 1957 r., a pierwszy album „Tytus, Romek i A'tomek. Księga pierwsza: Tytus zostaje harcerzem” został wydany w 1966 r. W 2009 r. ukazał się album „Tytus, Romek i A'Tomek jako Warszawscy Powstańcy 1944 z wyobraźni Papcia Chmiela narysowani”. Szacuje się, że nakłady jego komiksów przekroczyły 10 milionów egzemplarzy. Jest też autorem wspomnień „Urodziłem się w Barbakanie” (1999).



Był odznaczony Orderem Orła Białego (pośmiertnie), Krzyżem Komandorskim (2009) i Krzyżem Kawalerskim (1978) Orderu Odrodzenia Polski, Warszawskim Krzyżem Powstańczym (1983), Krzyżem Armii Krajowej, Srebrnym Krzyżem Zasługi (1957), Medalem Stulecia Odzyskanej Niepodległości (2019), Srebrnym Krzyżem „Za Zasługi dla ZHP”, Orderem Uśmiechu (1973), Złotym Medalem „Zasłużony Kulturze Gloria Artis” (2007), odznaką

„Weteran Walk o Wolność i Niepodległość Ojczyzny”, odznaką pamiątkową Akcji „Burza”, odznaką „Zasłużony dla Warszawy” (2013), nagrodą „Zasłużony dla komiksu polskiego” (2019) i Złotym Łukowskim Niedźwiedziem (2011).

Uroczystości pogrzebowe odbyły się 10 lutego w Domu Pogrzebowym Cmentarza Wojskowego na Powązkach, po czym odprowadzono zmarłego do grobu rodzinnego na Cmentarzu Bródnowskim. W uroczystościach udział wzięli m.in. kombataneci i harcerze oraz szefowa Kancelarii Prezydenta RP Grażyna Ignaczak-Bandych, podsekretarz stanu w Ministerstwie Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu Magdalena Gawin, szef Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych Jan Józef Kasprzyk, zastępca prezydenta m.st. Warszawy Aldona Machnowska-Góra i dyrektor Muzeum Powstania Warszawskiego Jan Ołdakowski.

79. rocznica przekształcenia Związku Walki Zbrojnej w Armię Krajową

Obchody rocznicy powstania Armii Krajowej obejmowały w dniu 14 lutego 2021 r. Mszę świętą w Katedrze Polowej Wojska Polskiego celebrowaną przez ordynariusza polowego WP gen. ks. bp. Józefa Guzdka, przemówienia i złożenie kwiatów pod pomnikiem Armii Krajowej i Polskiego Państwa Podziemnego oraz złożenie kwiatów pod pomnikiem gen. Stefana Roweckiego ps. „Grot”.

W uroczystościach udział wzięli kombataneci, poczty sztandarowe, grupy rekonstrukcyjne oraz m.in. szef Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych Jan Józef Kasprzyk.

Podczas uroczystości wspomniano 78. rocznicę utworzenia Kedywu – Kierownictwa Dywersji Komendy Głównej AK, powołanego rozkazem komendanta AK gen. Stefana Roweckiego ps. „Grot” w dniu 22 stycznia 1943 r. Pierwszym dowódcą Kedywu został gen. Emil Fieldorf ps. „Nil”.

80 lat Cichociemnych

W tym roku minęło 80 lat od pierwszego zrzutu Cichociemnych – doborowo wyszkolonych w Wielkiej Brytanii komandosów żołnierzy Polskich Sił Zbrojnych. Pierwsza grupa (kpt. Stanisław Krzymowski ps. „Kostka”, por. Józef Zabielski ps. „Żbik” oraz kurier polityczny Czesław Raczkowski ps. „Włodek”) została zrzucona w nocy z 15 na 16 lutego 1941 r. w okolicach wsi Dębowiec.

Do 26 grudnia 1944 r. zorganizowano łącznie 82 loty, w czasie których przerzucono do kraju 316 Cichociemnych. Dziewięciu z nich zginęło przed dotarciem do celu: trzech poniosło śmierć z powodu rozbicia się samolotu u wybrzeży Norwegii, trzech innych zostało zestrzelonych nad Danią, a trzem skoczkom nie otworzyły się spadochrony. W Powstaniu Warszawskim uczestniczyło 95 Cichociemnych. W czasie wojny zginęło 103 Cichociemnych, zaś 9 zostało zamordowanych przez komunistyczne władze powojennej Polski.

Uroczystość zorganizowana przez szefa Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych Jana Józefa Kasprzyka odbyła się 16 lutego 2021 r. pod Pomnikiem Cichociemnych Spadochroniarzy AK przy ul. Jana Matejki. Pomnik powstał w 2013 r. z inicjatywy Cichociemnego gen. bryg. Stefana Bałuka ps. „Starba” (1914-2014).

Skwer „Sierpnia 1944”

Na sesji w dniu 18 lutego 2021 r. Rada m.st. Warszawy podjęła uchwałę nr XLIV/1365/2021 o nadaniu nazwy Skwer „Sierpnia 1944” podwórku na tyłach budynków przy ul. Wolskiej 58 i ul. Płockiej 21, 25, 27, 29.

Nazwę nadano na wniosek Inicjatywy Mieszkańców Skwer „Sierpnia 1944”, wsparty przez Radę Dzielnicy Wola m.st. Warszawy.

Zmarła Helena Królikowska

W dniu 3 marca 2021 r. odeszła na wieczną wartę Helena Janina Królikowska z domu Sobótka ps. „Lena”, „Królowna”. Urodziła się 6 maja 1925 r. w Warszawie jako córka Franciszka Sobótki (1903-1943) i Marianny z domu Ekner (1905-1984). Do sierpnia 1944 r. mieszkała przy ul. Freta 40 m. 27. Od stycznia 1942 r. należała do 19 Warszawskiej Drużyny Harcerskiej im. Emilii Plater, której drużynową była Alicja Grabowska ps. „Malutka”. Odbiła kurs sanitarny i praktykę m.in. w Szpitalu Przemienienia Pańskiego, opiekowała się rannymi, prowadziła zajęcia z dziećmi podczas kolonii dla dzieci na Starym Mieście, przenosiła ulotki i broń. Podczas Powstania służyła na Starym Mieście.



Wraz z matką trafiła do Dulagu 121 w Pruszkowie, a następnie do obozu koncentracyjnego KL Ravensbrück (numer obozowy 63 440). 25 kwietnia 1945 r. uratowana przez Szwedzki Czerwony Krzyż, z inicjatywy hrabiego Folke Bernadotte, i zabrana pierwszym transportem, białymi autobusami, do Danii, następnie z Kopenhagi okrętem do Malmö. Powróciła do Warszawy w październiku 1945 r.

Po wojnie pracowała jako starszy radca w Departamencie Kadr Ministerstwa Rolnictwa, następnie jako kierownik kadr Państwowych Torów Wyścigów Konnych (do emerytury w 1981 r.).

Odnaczona Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Srebrnym Krzyżem Zasługi, Krzyżem Oświęcimskim, Odznaką „Weteran Walk o Wolność i Niepodległość Ojczyzny” i Złotą Odznaką Honorową za zasługi dla Warszawy.

Wspomnienia o „Lenie” (Hanna Krulikowska, *Helena i Dionizy – historia miłości*) ukazały się w „Biuletynie” nr 1/2019.

Pomnik Jana Zachwatowicza

W dniu 4 marca 2021 r., w 121. rocznicę urodzin, na Międzymurzu Piotra Biegańskiego na warszawskim Starym Mieście został odsłonięty pomnik prof. Jana Zachwatowicza, współtwórcy odbudowy Warszawy. Podczas Powstania Jan Zachwatowicz był szefem Sekcji Zabezpieczenia Działań Sztuki i Kultury, następnie szefem Działu Zabezpieczenia Mienia Kulturalnego przy Rejonowej Delegaturze Warszawa-Południe.

Jan Zachwatowicz był twórcą tzw. „polskiej szkoły konserwacji”, zarówno w latach 30-tych prowadząc prace na zlecenie pre-



Fot. UM Warszawa

zydenta Stefana Starzyńskiego przy odsłonięciu murów obronnych Starego Miasta w Warszawie, jak i po wojnie jako autor koncepcji odbudowy Starego Miasta w Warszawie. Był kierownikiem Wydziału Architektury Zabytkowej w Biurze Odbudowy Stolicy, a w latach 1945-1957 pełnił funkcję Generalnego Konserwatora Zabytków. Jako Przewodniczący Komisji Architektonicznej Obywatelskiego Komitetu Odbudowy Zamku Królewskiego w Warszawie kierował jego odbudową. Był prezesem Międzynarodowej Rady Ochrony Zabytków i Miejsc Zabytkowych ICOMOS. Jest autorem znaku graficznego zabytku „Błękitna tarcza”.

Pomnik przedstawia postać profesora wraz z tablicą o treści: „1900-1983 Jan Zachwatowicz architekt odbudowanej Warszawy”. Został wykonany z brązu pokrytego patyną przez Pracownię Rzeźby Forma Karol Badyna. Za budowę odpowiadał jako inwestor Zarząd Terenów Publicznych.

Pomoc Powstańcom w szczepieniach

M.st. Warszawa przygotowało specjalne wsparcie dla Powstańców Warszawskich podczas szczepień przeciwko COVID-19. Każdy Powstańca otrzymuje pomoc wolontariusza i bezpłatny transport do miejskiego punktu szczepień. Do osób, które nie będą mogły samodzielnie udać się do wskazanej placówki, przyjedzie zespół medyczny, który wykona szczepienie w domu.

Koordynatorem ds. szczepień Powstańców Warszawskich została Agnieszka Pawelec. Uruchomiono specjalny numer telefonu: 726 290 189.

Dofinansowanie zakupu aparatów słuchowych dla kombatantów w 2021 r.

Urząd do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych kontynuuje program dofinansowania do aparatów słuchowych dla

członków Korpusu Weteranów Walk o Niepodległość Rzeczypospolitej Polskiej. Przedstawiamy zasady Programu obowiązujące od stycznia 2021 r.

1. Pomoc pieniężna na zakup aparatu słuchowego/aparatów słuchowych przyznawana jest decyzją Szefa UdSKiOR na wniosek osoby uprawnionej.
 2. Osobami uprawnionymi do korzystania z Programu są kombataneci oraz ofiary represji, o których mowa w ustawie z dnia 24 stycznia 1991 r. o kombatantach oraz niektórych osobach będących ofiarami represji wojennych i okresu powojennego, osoby deportowane do pracy przymusowej oraz osadzone w obozach pracy przez III Rzeszę i Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich, o których mowa w ustawie z dnia 31 maja 1996 r. o osobach deportowanych do pracy przymusowej oraz osadzonych w obozach pracy przez III Rzeszę i Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich, żołnierze zastępczej służby wojskowej przymusowo zatrudniani w kopalniach węgla, kamieniołomach, zakładach rud uranu i batalionach budowlanych, o których mowa w ustawie z dnia 2 września 1994 r. o świadczeniu pieniężnym i uprawnieniach przysługujących żołnierzom zastępczej służby wojskowej przymusowo zatrudnianym w kopalniach węgla, kamieniołomach, zakładach rud uranu i batalionach budowlanych, cywilne niewidome ofiary działań wojennych, o których mowa w ustawie z dnia 16 listopada 2006 r. o świadczeniu pieniężnym i uprawnieniach przysługujących cywilnym niewidomym ofiarom działań wojennych.
 3. Pomoc może być przyznana na dofinansowanie zakupu jednorazowo maksymalnie dwóch aparatów słuchowych – w przypadku niedosłuchu obustronnego (po jednym aparacie na każde ucho).
-
-

4. Program będzie trwał od dnia 1 stycznia 2021 r. do dnia 30 czerwca 2021 r. bądź do wyczerpania przeznaczonych na jego realizację środków finansowych (jeżeli nastąpi to wcześniej).

Warunki uczestnictwa w Programie

Spełnienie kryterium dochodowego:

- a) dla osoby prowadzącej samodzielne gospodarstwo domowe – dochód netto nie przekracza kwoty stanowiącej równowartość 320 % najniższej emerytury ogłaszanej przez Prezesa ZUS (od 1 marca 2021 r. jest to 4002,82 zł),
- b) dla osoby prowadzącej wspólne gospodarstwo domowe – dochód netto nie przekracza kwoty stanowiącej równowartość 250 % najniższej emerytury ogłaszanej przez Prezesa ZUS (od 1 marca 2021 r. 3127,20 zł),
- c) dla osoby całkowicie niezdolnej do pracy i do samodzielnej egzystencji lub pobierającej rentę inwalidy wojennego lub wojskowego prowadzącej wspólne gospodarstwo domowe – równowartość 300 % najniższej emerytury ogłaszanej przez Prezesa ZUS na osobę (od 1 marca 2021 r. 3752,64 zł). Za osobę całkowicie niezdolną do pracy i do samodzielnej egzystencji uznaje się osobę, która posiada orzeczenie o całkowitej niezdolności do pracy i niezdolności do samodzielnej egzystencji.

Dofinansowanie przyznawane jest w wysokości do 100 % różnicy pomiędzy ceną całkowitą aparatu słuchowego /aparatów słuchowych a dofinansowaniem z NFZ, PFRON, PCPR, OPS lub innych źródeł, ale nie więcej niż 5.000 zł brutto za jeden aparat.

Przy ustalaniu wysokości przyznanego dofinansowania będzie uwzględniana pomoc udzielona przez Szefa Urzędu na zasadach ogólnych na ten sam cel (zakup aparatu/aparatów słuchowych) w latach 2017-2020. O tę kwotę będzie pomniejszana wysokość dofinansowania przyznanego na podstawie Programu na 2021 r.

Dofinansowanie w ramach Programu na 2021 r. nie może być przyznane dla osób, które skorzystały z Programu w latach 2017 – 2020 r. lub Programu dofinansowania zakupu aparatów słuchowych dla działaczy opozycji antykomunistycznej i osób represjonowanych z powodów politycznych na 2020 r.

Konieczność złożenia wniosku o przyznanie pomocy pieniężnej (formularz do pobrania na stronie internetowej UdSKIOR).

W przypadku faktury VAT:

konieczność załączenia do wniosku:

- a) faktury VAT uwzględniającej dofinansowanie z NFZ, PFRON, PCPR, OPS lub innych źródeł wystawionej w terminie do 12 miesięcy przed złożeniem wniosku o przyznanie pomocy w ramach Programu,
- b) dokumentu potwierdzającego wysokość dochodu wnioskodawcy/rodziny wnioskodawcy wystawionego w terminie do 3 miesięcy przed złożeniem wniosku o przyznanie pomocy w ramach Programu. Termin 3 miesięcy nie dotyczy dokumentów potwierdzających aktualną wysokość świadczeń o charakterze stałym, takich jak: emerytura, zasiłek stały itp.

Przyznana pomoc pieniężna przekazywana będzie wnioskodawcy, który wcześniej dokonał zakupu aparatu/aparatów i poniósł koszty na wskazany przez niego rachunek bankowy.

W przypadku faktury pro forma:

konieczność załączenia do wniosku:

- a) aktualnej kopii zlecenia na zaopatrzenie w aparat słuchowy/aparaty słuchowe potwierdzonej przez Narodowy Fundusz Zdrowia,
 - b) faktury pro forma lub kosztorysu uwzględniającego dofinansowanie z NFZ, PFRON, PCPR, OPS lub innych źródeł wystawionego w terminie do 3 miesięcy przed złożeniem wniosku o przyznanie pomocy w ramach Programu,
 - c) dokumentu potwierdzającego wysokość dochodu wnioskodawcy/rodziny wnioskodawcy wystawionego w terminie do
-
-

3 miesięcy przed złożeniem wniosku o przyznanie pomocy w ramach Programu. Termin 3 miesięcy nie dotyczy dokumentów potwierdzających aktualną wysokość świadczeń o charakterze stałym, takich jak: emerytura, zasiłek stały itp.

Przyznana pomoc pieniężna przekazywana będzie na rachunek bankowy sklepu, który będzie realizował zlecenie na zaopatrzenie – wg faktury pro forma.

W przypadku pytań lub wątpliwości prosimy o kontakt pod numerem telefonu 22 276 7777 lub adresem e-mail: info@kombatanci.gov.pl

Pomoc pieniężna na leczenie uzdrowiskowe kombatantów w 2021 r.

Zasady Programu leczenia uzdrowiskowego dla kombatantów, ofiar represji, osób deportowanych do pracy przymusowej oraz osadzonych w obozach pracy przez III Rzeszę i Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich, żołnierzy zastępczej służby wojskowej przymusowo zatrudnianych w kopalniach węgla, kamieniołomach, zakładach rud uranu i batalionach budowlanych oraz cywilnych niewidomych ofiar działań wojennych, obowiązujące od 1 stycznia 2021 r.

1. Pomoc pieniężna na leczenie uzdrowiskowe przyznawana jest decyzją Szefa Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych na wniosek osób uprawnionych (formularz do pobrania na stronie internetowej UdSKiOR).
 2. Dostępność i wysokość pomocy pieniężnej jest uzależniona od sytuacji materialnej wnioskodawcy, długości i kosztu planowanego leczenia, a w szczególności od wysokości środków budżetowych, jakimi dysponuje Urząd.
 3. Do wniosku o przyznanie pomocy pieniężnej na leczenie uzdrowiskowe należy w szczególności dołączyć:
-
-

- a. dokumentację potwierdzającą sytuację materialną wnioskodawcy/rodziny wnioskodawcy. Dochód wnioskodawcy/rodziny wnioskodawcy może być również ustalony na podstawie dokumentacji znajdującej się już w Urzędzie, jeśli jest ona aktualna, tzn. została wystawiona w okresie nie dłuższym niż 3 miesiące od daty złożenia wniosku o przyznanie pomocy w ramach Programu. Termin 3 miesięcy nie dotyczy dokumentów potwierdzających aktualną wysokość świadczenia o charakterze stałym, takich jak: emerytura, zasiłek stały itp.;
 - b. zaświadczenie lekarskie potwierdzające wskazanie do podjęcia leczenia uzdrowskiego lub skierowanie na leczenie uzdrowskie wg wzoru stanowiącego załącznik do Rozporządzenia Ministra Zdrowia w sprawie kierowania na leczenie uzdrowskie albo rehabilitację uzdrowską, wystawione w trakcie roku kalendarzowego, w którym składany jest wniosek o dofinansowanie leczenia uzdrowskiego;
 - c. wystawiony na imię i nazwisko wnioskodawcy kosztorys, fakturę pro forma albo potwierdzenie dokonania rezerwacji wystawione przez placówkę, która będzie realizować leczenie uzdrowskie, przy czym przedłożony dokument powinien określać jego koszt (z wyodrębnieniem kosztu pobytu wnioskodawcy i ew. opiekuna), termin oraz dane, w tym nr rachunku bankowego, placówki realizującej leczenie.
4. Kompletny wniosek o przyznanie pomocy pieniężnej w ramach programu powinien zostać złożony nie później niż 30 dni przed planowanym terminem leczenia. W przypadku niedochowania tego terminu, wniosek może nie zostać załatwiony w terminie pozwalającym na przekazanie środków do placówki realizującej leczenie w wyznaczonym terminie.
 5. Pomoc pieniężna udzielana na leczenie uzdrowskie przyznawana jest wyłącznie na koszty pobytu wraz z wyżywieniem oraz koszty leczenia, w szczególności na: posiłki i noclegi, zabiegi, opiekę lekarską i pielęgniarską. Koszty uboczne związane
-
-

z pobytem w placówce realizującej leczenie uzdrowiskowe, tj. koszty dojazdu, opłata za parking, wypożyczenie TV, opłata klimatyczna itp. pokrywa wnioskodawca.

6. Pomoc pieniężna w ramach Programu może być przyznana wyłącznie na standardowe świadczenie proponowane przez placówkę realizującą leczenie uzdrowiskowe. Nie może być przyznana na świadczenie o podwyższonym standardzie (typu LUX, SPA itp.) z zastrzeżeniem wyjątku opisanego w pkt 7 poniżej.
 7. Pomoc pieniężna może być przyznana na świadczenie proponowane przez placówkę realizującą leczenie uzdrowiskowe w standardzie podwyższonym tylko w sytuacji, gdy podwyższony standard oznacza dostosowanie pomieszczeń do potrzeb osoby niepełnosprawnej, przy czym potrzeby te muszą być udokumentowane przez wnioskodawcę przy pomocy stosownej dokumentacji medycznej potwierdzającej obniżoną sprawność ruchową, np. orzeczenie o niepełnosprawności.
 8. Pomoc pieniężna na leczenie uzdrowiskowe może być przyznana jeżeli:
 - a. dochód samotnie gospodarującej osoby uprawnionej nie przekracza kwoty odpowiadającej 320 % najniższej emerytury (od 1 marca 2021 r. jest to kwota 4002,82 zł),
 - b. dochód na osobę w rodzinie osoby uprawnionej nie przekracza kwoty odpowiadającej 250 % najniższej emerytury (od 1 marca 2021 r. 3127,20 zł).
 9. Pomoc pieniężna na leczenie uzdrowiskowe może być przyznana tylko osobie uprawnionej – posiadającej potwierdzony status dla kombatanta, ofiary represji, osoby deportowanej do pracy przymusowej oraz osadzonej w obozach pracy przez III Rzeszę i Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich, żołnierza zastępczej służby wojskowej przymusowo zatrudnianych w kopalniach węgla, kamieniołomach, zakładach rud uranu i batalionach budowlanych oraz cywilnej niewidomej ofiary działań wojennych. Wysokość pomocy pieniężnej udzielanej
-
-

przez Szefa Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych na leczenie uzdrowiskowe jest ustalana z uwzględnieniem okoliczności konkretnej sprawy oraz z zastosowaniem ustalonych w poniższej tabeli parametrów dotyczących poziomu uzyskiwanego dochodu wnioskodawcy, długości planowanego leczenia uzdrowiskowego oraz maksymalnych kwot dofinansowania, a także wysokości dostępnego budżetu.

Długość planowanego leczenia uzdrowiskowego	Maksymalna wysokość pomocy pieniężnej (kwoty brutto)	
	dla osoby uprawnionej samotnie gospodarującej, której dochód nie przekracza kwoty 240% najniższej emerytury (od 1 marca 2021 r. jest to 3002,11 zł)	dla osoby uprawnionej samotnie gospodarującej, której dochód przekracza kwotę 240% najniższej emerytury (od 1 marca 2021 r. jest to 3002,11 zł), ale nie przekracza kwoty 320% najniższej emerytury (od 1 marca 2021 r. jest to 4002,82 zł)
	dla osoby uprawnionej, której dochód na osobę w rodzinie nie przekracza kwoty 170% najniższej emerytury (od 1 marca 2021 r. jest to 2126,50 zł)	dla osoby uprawnionej, której dochód na osobę w rodzinie przekracza kwotę 170% najniższej emerytury (od 1 marca 2021 r. jest to 2126,50 zł), ale nie przekracza kwoty 250% najniższej emerytury (od 1 marca 2021 r. jest to 3127,20 zł)
do 7 dni	do 3.500,00 zł	do 2.500,00 zł
do 14 dni	do 4.000,00 zł	do 3.000,00 zł
do 21 dni	do 4.500,00 zł	do 3.500,00 zł

10. Jeżeli koszt planowanego leczenia uzdrowiskowego wnioskodawcy jest wyższy niż wynikający z powyższej tabeli, pomoc pieniężna na leczenie uzdrowiskowe może być udzielona wyłącznie do wysokości maksymalnej kwoty wynikającej z powyższej tabeli.

11. Możliwe jest udzielenie pomocy pieniężnej na koszt pobytu osoby sprawującej opiekę nad osobą uprawnioną (zwanej dalej „opiekunem”) w trakcie leczenia uzdrowiskowego, wyłącznie wówczas jeśli wymaga tego stan zdrowia wnioskującego, potwierdzony stosowną dokumentacją medyczną. Maksymalna kwota dofinansowania pobytu opiekuna może wynieść do 2500 zł brutto.
 12. Celem uzyskania pomocy pieniężnej na koszt pobytu opiekuna w szczególności należy przedstawić:
 - a. orzeczenie o I grupie inwalidzkiej, o niezdolności do samodzielnej egzystencji, całkowitej niezdolności do pracy i samodzielnej egzystencji lub o II grupie inwalidzkiej wraz z orzeczeniem o niezdolności do samodzielnej egzystencji bądź
 - b. orzeczenie o stopniu niepełnosprawności wydane przez Zespół do Spraw Orzekania o Niepełnosprawności potwierdzające konieczność stałej lub długotrwałej opieki lub pomocy innej osoby w związku ze znacznym ograniczeniem możliwości samodzielnej egzystencji.
 - c. dokumentów, o których mowa w ppkt. a) i b) nie muszą przedstawiać osoby, które ukończyły 75 rok życia.
 13. Dokumenty, o których mowa w punkcie 12 oraz w punkcie 3, mogą być złożone w formie kopii, z wyjątkiem sytuacji, gdy organ poweźmie wątpliwość co do ich prawdziwości. W takiej sytuacji wnioskodawca będzie zobowiązany przedstawić oryginał dokumentu lub jego kopię potwierdzoną za zgodność z oryginałem.
 14. Pomoc pieniężna na leczenie uzdrowiskowe jest przekazywana przelewem na nr rachunku bankowego placówki, która będzie realizować zaplanowane leczenie uzdrowiskowe, wskazany na fakturze pro forma, kosztorysie lub potwierdzeniu dokonania rezerwacji. Urząd nie przelewa zaliczek.
-
-

15. Pomoc pieniężna udzielana na leczenie uzdrowiskowe jest przyznawana na podstawie kompetencji Szefa Urzędu określonych w art. 19b ust 1 i art 19d ustawy o kombatantach, art. 5a ust. 10 i 5a ust. 13 ustawy o osobach deportowanych, art. 7a ust. 10 i 7a ust. 13 ustawy o świadczeniu pieniężnym i uprawnieniach przysługujących żołnierzom zastępczej służby wojskowej przymusowo zatrudnianym w kopalniach węgla, kamieniołomach, zakładach uranu i batalionach budowlanych oraz art. 10a ust 10 i art. 10 a ust. 13 ustawy o świadczeniu pieniężnym i uprawnieniach przysługujących cywilnym niewidomym ofiarom działań wojennych i nie wyklucza możliwości ubiegania się o przyznanie pomocy pieniężnej na zasadach określonych w ww. ustawach.
16. Korzystanie z leczenia w ramach NFZ lub PCPR/PFRON nie wyklucza możliwości ubiegania się o przyznanie pomocy pieniężnej na leczenie uzdrowiskowe w ramach niniejszego Programu ze środków budżetowych będących w dyspozycji Szefa Urzędu.
17. Pomoc pieniężna udzielana w ramach Programu nie może być przeznaczona na leczenie uzdrowiskowe albo rehabilitację uzdrowiskową realizowane w ramach NFZ lub PCPR/PFRON.
18. Pomoc pieniężna na leczenie uzdrowiskowe w ramach Programu może być przyznana raz w roku.

Program obowiązuje od 1 stycznia do 31 grudnia 2021 r., bądź do wyczerpania środków przeznaczonych na jego realizację.

W przypadku pytań lub wątpliwości prosimy o kontakt pod numerem telefonu 22 276 7777 lub adresem e-mail: info@kombatanci.gov.pl

OPINIE – WSPOMNIENIA – SZKICE

Igor Michał Niewiadomski

**Gimnastycy z „Ruczaja”. Powstańcza historia
Stefanii i Antoniego Kołakowskich**

Jestem prawnikiem bohaterów niniejszego artykułu. Jest to bardzo duża wartość dodana: miałem dostęp do archiwów rodzinnych. Z drugiej strony, ocena pradziadków z oczywistych, uczuciowych względów może być subiektywna. Łamię więc niechęć zasadę historyka badania dziejów *sine ira et studio*.

Nie jestem w stanie sobie przypomnieć, kiedy pierwszy raz usłyszałem „o babci Stefie i dziadku Tolku” – bo tak nazywali ich przyjaciele i członkowie rodziny. Mam wrażenie, jakby ta opowieść funkcjonowała w moim domu „od zawsze”. Nie było mi dane poznać moich pradziadków (urodziłem się 6 lat po śmierci pradziadka i prawie 13 lat po śmierci prababci), jednak mama i babcia (czyli ich wnuczka i córka) od najmłodszych lat opowiadały mi o przodkach i prowadziły na międzynarodowy Memoriał Antoniego i Stefanii Kołakowskich w gimnastyce sportowej, który co roku odbywał się w Szczecinie. Dziecku wychowanemu na komiksach i bajkach telewizyjnych „dziadkowie z Powstania” do początków nauki w szkole podstawowej kojarzyli się bardziej z kimś w rodzaju „superbohaterów”, niż z rzeczywistymi postaciami. Losami pradziadków poważniej zainteresowałem się w okresie gimnazjum, gdy miałem 13-14 lat. Zainteresowanie to wzbudziły przede wszystkim projekty szkolne dotyczące historii rodzinnych. Wtedy też zaczęło do mnie docierać, że nie mówimy o „superbohaterach”, ale o ludziach „z krwi i kości”, a wojna nie jest zabawą „na pistolety i karabiny z patyków”, lecz tragedią pochłaniającą ogromne liczby ofiar.

Zauważyłem, że relacje dotyczące wojennych losów Stefanii i Antoniego wykluczają się. Niektóre historie nieco inaczej przedstawiały moje mama i babcia, a nieco inaczej przyjaciele pradziadków i wujostwo z dalszej rodziny. Na przykład, w domu zawsze mówiło się, że pradziadek Antoni był członkiem „Baszty”, natomiast od wujostwa dowiadywałem się, że był w „Ruczaju”. Mało tego, niespójne informacje pojawiały się w literaturze przedmiotu – dotyczyło to głównie stopnia wojskowego mojego pradziadka czy nazwiska prababci, która do 1947 r. nosiła po swoim pierwszym mężu nazwisko Krupa. Wątpliwości nie rozstrzygały też archiwa rodzinne. Choć moja rodzina zadbała o to, by zachować pamiątki po pradziadkach, to mam wrażenie, że o swoją spuściznę nie do końca zadbali sami pradziadkowie. Duża część zdjęć, które zachowały się po nich, nie ma podpisów – często nie wiadomo z kim, kiedy i w jakiej sytuacji byli fotografowani. Choć według niemal wszystkich wspomnień Antoni był „duszą towarzystwa” i często opowiadał o swoich losach, to w historiach tych nie zagłębiał się w szczegóły, a większość swoich opowieści traktował raczej jako interesujące anegdoty z czasów wojny. Mimo tego, starałem się zapisywać informacje usłyszane od osób znających się z pradziadkami, by móc konfrontować je z dokumentami rodzinnymi i opracowaniami historii Powstania Warszawskiego.

Do 1939 r.

Antoni

Antoni Kołakowski urodził się 26 maja 1915 r. w Warszawie. Był to czas I wojny światowej – tuż przed wkroczeniem do Warszawy Niemców. Według aktu urodzenia z kościoła Wszystkich Świętych w Warszawie jego mama, Dorota z Masalskich (lub Masalskich) dała mu imię i nazwisko po zmarłym w 1912 r. mężu Antonim Kołakowskim [1]. Tożsamość prawdziwego ojca Antoniego nie jest znana. Wychowywany był przez mamę Dorotę, babcie Ma-

riannę Masalską oraz ojczyma – Jana Michalczyka, którego Dorota poślubiła po zakończeniu wojny polsko-bolszewickiej w 1922 r. [2]. Zaraz później na świat przyszły siostry Antoniego Krystyna i Maria oraz brat Stanisław. Antoni – mimo że przyjął nazwisko Kołakowski – Jana Michalczyka traktował jak ojca, podając go jako rodzica we wszelkiego rodzaju dokumentach. Rodzina Michalczyków początkowo w skromnych warunkach mieszkała przy ul. Wilczej 22 w Warszawie [3]. Z przekazów rodzinnych wynika, że mieszkali w piwnicy. Dorota, która utrzymywała się jako pracznia, swoich klientów przyjmowała w mieszkaniu, na środku którego rozstawiała balię. Później, według przekazów rodziny, Michalczykowie zamieszkali przy ul. Nowy Świat 69. Natomiast na pewno do czasu Powstania Warszawskiego Michalczykowie mieszkali przy ul. Hożej 13 m. 32 [4].

Antoni Kołakowski wspominał, że w okresie dzieciństwa często chodził boso, bo rodziców nie było stać na buty. Czasem nawet zimą, robiąc zakłady z kolegami, starał się jak najdłużej wytrzymać boso. Nie wiadomo, ile w tym przekazie jest prawdy, ale Antoni bez wątplenia w jakimś stopniu był „dzieckiem warszawskiej ulicy”. Uczęszczał do szkoły powszechnej. Bardzo szybko, w wieku 6 lub 7 lat, zaczął chodzić na dodatkowe lekcje do właścicielki kamienicy, w której mieszkali Michalczykowie [5]. Dzięki temu Antoni szybko nauczył się czytać i pisać. Z opowieści wynika, że Jan, z zawodu szewc [2], na początku lat 30. otrzymał pracę konserwatora w Ministerstwie Sprawiedliwości. Przyjęcie tej pracy pozwoliło na polepszenie się sytuacji materialnej Michalczyków.

Antoni był członkiem Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”. Trenował tam początkowo pięściarstwo, następnie gimnastykę sportową. Oprócz tego był zapalonym narciarzem, łyżwiarzem i biegaczem. Uprawiał również żeglarstwo – pływał m.in. pod komendą animatora sportów morskich i zimowych wśród młodzieży gen. Mariusza Zaruskiego. Był członkiem 39 Harcerskiej Szkolnej

Drużyny Żeglarskiej, która swoje zbiórki w okresie dwudziestolecia międzywojennego miała na Powiślu.

Przez wielu znajomych Antoni Kołakowski opisywany był jako osoba bardzo ambitna, która chciała polepszyć status swój i swojej rodziny, za którą jako najstarszy syn czuł się w dużym stopniu odpowiedzialny. W 1933 r. ukończył średnią Szkołę Handlową. Po zdaniu egzaminów przed Zgromadzeniem Kupieckim rozpoczął pracę w domu towarowym Braci Jabłkowskich przy ul. Brackiej [6] – w dokumentach określaną jako „urzędnik prywatny”. Pracował tam z przerwami w latach 1933-1940.

W 1937 r. Antoni został wcielony do wojska i został przydzielony jako pisarz do 3 szwadronu 1 Pułku Szwoleżerów Józefa Piłsudskiego. Dnia 1 lutego 1938 r. ukończył szkołę podoficerską i służył w Pułku podczas wojny obronnej we wrześniu 1939 r. w stopniu kaprała [7]. Jego oddział brał udział w walkach w okolicach Tomaszowa Mazowieckiego.

Stopnie Antoniego podawane w dokumentach i opracowaniach dotyczących okresu Powstania Warszawskiego to: strzelec, plutonowy podchorąży i sierżant podchorąży. Stopień podany w legitymacji Krzyża Walecznych [8], uzyskanego najprawdopodobniej w Powstaniu: sierżant podchorąży (data awansu nieznana).

Od 27 września do 10 października 1939 r. przebywał w niewoli niemieckiej, a 10 października 1939 r. uciekł z niewoli [7] [9]. Wiadomo, że 19 marca 1943 r. mieszkał w Warszawie pod swoim nazwiskiem Antoni Kołakowski [10].

Stefania

Stefania urodziła się 14 grudnia 1909 r. w Warszawie jako córka Wojciecha Gawalkiewicza i Ludwiki z Brańskich. Stefania miała czworo rodzeństwa: Władysława, Wojciecha, Teklę i Pelagię (która zmarła w 1917 r., w wieku 5 lat). Po rozpoczęciu I wojny światowej jej ojciec został wysłany w głąb Imperium Rosyjskiego i tam

uczestniczył w walkach frontowych. Matka Stefania, Ludwika, wkrótce po rozpoczęciu wojny zmarła. Z nieznanых przyczyn rodzeństwo Gawalkiewiczów po śmierci matki trafiło do różnych rodzin. Stefania została oddana pod opiekę chłopskiej rodziny pod Warszawą. Po zakończeniu wojny polsko-bolszewickiej została zabrana przez brata Władysława, który według relacji rodzinnych uczestniczył w wojnie 1920 r. [11].

Od najmłodszych lat Stefania wykazywała ogromne zainteresowanie sportem, zwłaszcza gimnastyką i tańcem ludowym. Reprezentowała barwy Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”, a sokole obozy w Wyszkwowie, Kozłowie czy na Dynasach stanowiły nieodłączną część jej życia. W „Sokole” poznała również architektów polskiej gimnastyki i lekkiej atletyki m. in. Jana Fazanowicza – wychowawcę i trenera, czy Jadwigę Wajsównę – srebrną i brązową medalistkę olimpijską w rzucie dyskiem (1932 i 1936) [12]. W dwudziestoleciu międzywojennym Stefania Gawalkiewicz dwukrotnie (1929, 1931) zajęła pierwsze miejsce w Zawodach Gimnastycznych o Pierwszeństwo – nieoficjalnych mistrzostwach Polski w gimnastyce sportowej przed 1935 r. Raz w tych zawodach uplasowała się na trzecim miejscu (1933).

Dnia 22 września 1932 r. wyszła pierwszy raz za mąż. Poślubiła Henryka Bronisława Krupę, który był również gimnastykiem sportowym, reprezentantem Polski i zawodnikiem warszawskiej Skry [13]. Od tego momentu widnieje we wszelkich statystykach gimnastycznych pod nazwiskiem Krupa. W 1934 r. w Warszawie urodził się syn Henryka i Stefanii Krupów – Stefan. Stefania Krupa mieszkała razem z Henrykiem, synem i teściową – Józefą Krupą z domu Woźniak w zburzonym po Powstaniu Warszawskim mieszkaniu przy ul. Kościelnej 5 m 8. Według relacji Stefana Krupy rodzice w okresie międzywojennym często wyjeżdżali do domu letniskowego w Radości.

W sierpniu 1936 r. Stefania Krupa znalazła się w elitarnym gronie reprezentantek Polski powołanych na Igrzyska Olimpijskie

w Berlinie. Razem z polską drużyną zajęła VI miejsce w wieloboju drużynowym (na osiem startujących ekip). Jej partnerkami w drużynie olimpijskiej były Alina Cichecka, Marta Majowska, Wisława Noskiewicz, Matylda Osadnik, Klara Sierońska i Janina Skirlińska. W punktacji indywidualnej wieloboju uplasowała się na 49. miejscu (na 64 startujące zawodniczki), a na poszczególnych przyrządach: poręcze: 43., równoważnia: 56., skok przez konia: 21 [14]. Jako seniorka (miała wówczas 26 lat, co wówczas było dość zaawansowanym wiekiem jak na gimnastyczkę) uplasowała się niestety najgorzej z całej drużyny. Bardzo źle wspominała przede wszystkim konkurencję na równoważni. Stefania miała start w okolicy południa, a panujący upał miał wręcz spowodować jej zasłabnięcie. Być może do tego wszystkiego przyczyniła się również trema związana z wypełnieniem całego stadionu przez kibiców. Po Igrzyskach Stefania nadal startowała w zawodach gimnastycznych [15].

Jak większość wybitnych zawodniczek w tamtym czasie, Stefania na co dzień pracowała. Była zatrudniona w domu towarowym Braci Jabłkowskich w latach 1928-1941 [6]. Zawód wpisany w kenkartę w czasie okupacji: ekspedientka [16]. Szła również zarobkowo (po wojnie została mistrzynią krawiecką [17]). Prawdopodobnie w domu Braci Jabłkowskich Stefania poznała Antoniego.

Łączenie pasji sportowej z pracą zawodową było standardem w II RP. Amatorstwo było bardzo poważnie traktowane – naczelną ideą w sporcie była kalokagathia, polegająca na umiejętnym łączeniu walorów fizycznych i umysłowych.

Stefania, jej mąż Henryk, tak jak i mój pradziadek Antoni wyrastali w idei ogromnego poszanowania dla kultury fizycznej i sportu, kształtującego się na ziemiach polskich od momentu odzyskania przez Polskę niepodległości w 1918 r. Było to bardzo charakterystyczne dla osób urodzonych tuż przed powstaniem II RP.

Mąż Stefanii, Henryk, oprócz reprezentowania Polski w gimnastyce sportowej [18] pracował jako motorniczy na Starym Mieście [19]. Był członkiem Polskiej Partii Socjalistycznej (co potwierdza

również przynależność klubowa: Skra Warszawa była w okresie międzywojennym klubem robotniczym).

Początek II wojny światowej zastał Stefanię podczas wypoczynku na letnisku w Radości. Przebywała tam z synem Stefanem. Henryk Krupa podczas wojny obronnej 1939 r. został zmobilizowany do wojska, służąc jako kierowca. Stefania Krupa razem z synem w pierwszych dniach września udali się jak duża część polskich cywilów, na Wschód, jak najdalej od nadciągających wojsk niemieckich. Prawdopodobnie chcieli udać się do rodziny Henryka Krupy mieszkającej w Luchowie Dolnym niedaleko Biłgoraja. Według relacji Stefana Krupy, 17 września (lub „dzień, dwa po”) w okolicach Zamościa, na wieść o agresji Związku Sowieckiego na Polskę, Stefania zdecydowała się na powrót do Warszawy.

Okupacja

Antoni i Stanisław

W początkowym okresie okupacji Antoni nadal pracował w domu towarowym Braci Jabłkowskich. Zaangażował się w konspirację w batalionie sztabowym „Baszta” – w plutonie „Bałtyk 2”, którego trzon stanowili byli członkowie 39 Żeglarskiej Drużyny Harcerskiej, m.in. Józef Jungnikiel ps. „Żużo”, Leon Matuszewski ps. „Niuś” i Antoni Kołakowski ps. „Tolek”. W Legitymacji Kombatanta Związku Bojowników o Wolność i Demokrację, wydanej 5 października 1984 r. wynika, że od 1 listopada 1939 do 30 września 1944 r. działał w „ruchu oporu” [8]. Wg relacji rodziny do konspiracji wprowadzał Antoniego Leon Matuszewski ps. „Niuś”. Przed Powstaniem działał w 2 plutonie kompanii B-2 batalionu „Bałtyk” pułku AK „Baszta”, pod dowództwem Józefa Jungnikiela „Żużo” [20].

Według relacji nieżyjących już przyjaciół Antoniego Kołakowskiego, Józefa i Tadeusza Celińskich, Antoni systematycznie

uczestniczył w ćwiczeniach wojskowych „Baszty”, przeważnie odbywających się w Lesie Kabackim, a także uczestniczył w bieżących zadaniach plutonu np. składowaniu broni. Żołnierzy kompanii B-2 w czasie konspiracji obowiązywało szkolenie: nauka o broni, początki wyszkolenia strzeleckiego. Jak zapisał Eugeniusz Ajewski: *We wrześniu 1941 roku zorganizowano dwa kursy (16 klas i 22 klasy). W styczniu 1942 roku powołano pierwszy turnus szkoły podchorążych, który trwał od 19 stycznia do 20 czerwca 1942 roku (8 klas). Potem zorganizowano jeszcze trzy turnusy: od 1 sierpnia 1942 roku do 15 stycznia 1943 roku (3 klasy), od 1 lutego do 31 sierpnia 1943 roku (6 klas) i od 1 września 1943 roku do 28 lutego 1944 roku (8 klas). Na początku 1944 roku zorganizowano również kursy młodszych dowódców, trwające do wybuchu powstania [...] Pluton 2 posiadał: 5 karabinów bojowych, 2 pistolety maszynowe, 1 piata, 10-12 pistoletów, 20 butelek zapalających [21].*

Według relacji rodzinnych Antoni Kołakowski z niewiadomych przyczyn (prawdopodobnie w łapance) trafił do więzienia w Częstochowie. Niestety, brak danych w jakim to było okresie i kiedy dokładnie opuścił więzienie. Na podstawie literatury przedmiotu można domniemywać, że było to więzienie na Zawodziu. Według relacji rodzinnych Stefania Krupa zorganizowała zbiórkę na zakupienie jednego ze strażników więzienia.

Antoni czuł się bardzo odpowiedzialny za swoją rodzinę i bardzo mocno przeżył aresztowanie brata, Stanisława Michalczyka. Według relacji rodzinnych Stanisław został aresztowany 14 marca 1944 r. i rozstrzelany na Pawiaku lub na terenach dawnego getta warszawskiego.

Stanisław Henryk Michalczyk urodził się w Warszawie 5 kwietnia 1926 r. o godzinie 17 jako syn Jana Michalczyka i Doroty Michalczyk z domu Masalska (lub Massalska) I voto Kołakowska. Chrzest przyjął w parafii św. Aleksandra w Warszawie, dnia 11 lipca 1926 r. o godzinie 17, a jego chrzestnymi byli: Stanisław Lyzek (lub Zytek) oraz Józefa Folkiewicz (lub Falkiewicz). Razem z ro-

dzicami i rodzeństwem: Antonim Kołakowskim (brat przyrodni od strony matki), Marią oraz Krystyną Michalczyk, prawdopodobnie też z babcią Marianną (matką Doroty) mieszkał początkowo przy ul. Wilczej 22 [22].

Według przekazów rodzinnych podczas okupacji Stanisław Michalczyk zaangażował się w działalność konspiracyjną i pracował w drukarni konspiracyjnej na Saskiej Kępie. Informację o tym, że drukarnia, w której pracował, mieściła się na Saskiej Kępie, przekazała Ewa Darkowska (z domu Trawińska), córka Marii Michalczyk (I voto Trawińska, II voto Wojciechowska). Informacja ta rzuciła ważne światło na okoliczności śmierci Stanisława.

Jedyna drukarnia konspiracyjna działająca na Saskiej Kępie, o jakiej znalazłem jakiejkolwiek informacje, to drukarnia przy ul. Lipskiej 26 (nieдалеko ronda Waszyngtona). Była to drukarnia należąca do organizacji konspiracyjnej „Wolność”, kierowana przez Tadeusza Tyszkę ps. „Lord” [23]. Władysław Bartoszewski napisał o niej: *Funkcjonowała [...] z powodzeniem [jako] jedna z wydajniejszych prywatnych tajnych drukarni warszawskich, zorganizowana w 1941 r. i prowadzona przez Tadeusza Tyszkę. Zecernia mieściła się po prostu w mieszkaniu na piętrze, które zajmował drukarz z żoną; maszyna drukarska zainstalowana była w piwnicy. Tyszka współpracował początkowo głównie z organizacją „Raclawice”, a potem także z wydawcami pism syndykalistycznych, socjalistycznych, katolickich („Unii” i Frontu Odrodzenia Polski) oraz z Delegaturą Rządu. [...] Rankiem 5 lutego 1944 r. policja niemiecka okrążyła dom przy ul. Lipskiej 26, róg Francuskiej, na Saskiej Kępie. [...] Żona Tyszki, Genowefa, z niespełna roczną córeczką Krystyną przebywała akurat poza domem u rodziny; na Lipskiej nocował natomiast kolega i współpracownik Tyszki, Stanisław (nazwisko nieznane). Zaskoczeni najściem Niemców, stawili jednak napastnikom zacięty zbrojny opór; strzelali z okna, rzucali z balkonu granaty. Policja ściągnęła posiłki i rozpoczęło się regularne oblężenie domu. [...] Po kilkugodzinnym ostrzeliwaniu mieszkania*

Tyszków i wzniesieniu granatami pożaru, po śmierci obu obrońców drukarni, Niemcy odważyli się wtargnąć do domu. Aresztowano dozorcę i właścicielkę nieruchomości, a ciała poległych przewieziono do prosektorium na ul. Oczki [24].

Następnie Władysław Bartoszewski przedstawił cały proces zdobycia przez polskie Podziemie ciał ofiar, w którym on sam uczestniczył. Według niego przynajmniej Tadeusz Tyszka został pochowany na Cmentarzu Bródnowskim [25].

Mam podejrzenie, iż owym Stanisławem (NN) mógł być Stanisław Henryk Michalczyk. Ogromnie żałuję, że nie zająłem się tą sprawą wcześniej: Władysław Bartoszewski widział ciała Tadeusza Tyszki i Stanisława NN, mógł zatem pamiętać, jak ów Stanisław wyglądał, czy był młody czy stary. Możliwym rozstrzygnięciem dziś byłoby odnalezienie ciała Stanisława, ekshumacja i porównanie DNA z potomkami jego rodzeństwa, bądź odnalezienie dalszych danych na temat drukarni „Wolność”.

Skąd jednak ślad dotyczący śmierci Stanisława Michalczyka na Pawiaku? O śmierci Stanisława na Pawiaku mówiły Krystyna i Maria Michalczyk. Według Ewy Darkowskiej, córki Marii Michalczyk, *rodzice Stasia [tj. Jan i Dorota] z Tolkiem [bratem Stanisława] mieli go szukać i natknąć się na ślad Pawiaka. Próbowali go stamtąd wyciągnąć za łapówki [26].*

W archiwum rodzinnym znalazłem karteczkę z notatką: *Stanisław Michalczyk s. Jana i Doroty, urodz. 8 IV 1926 r. – Warszawa, areszt. 14 III 1944 r. – rozstrzelany na Pawiaku w I-ą niedzielę po Wielkanocy w 1944 r [pisownia oryginalna].* Według mojej babci została napisana przez Marię Michalczyk, siostrę. Jednakowoż data urodzenia, przynajmniej w porównaniu z aktem chrztu, jest błędna: 8, nie 5 kwietnia. Wielkanoc w 1944 r. przypadała 9 kwietnia, zatem pierwsza niedziela po Wielkanocy to 16 kwietnia. Według Reginy Domańskiej nie było masowej egzekucji w dniu 16 kwietnia, natomiast odbyły się dwie, w dniach 15 i 17 kwietnia [27].

Według Krystyny Michalczyk, Stanisław zginął w swoje 18. urodziny. Ta informacja też wydaje się mało przekonująca, byłby to bowiem dzień prawie dwa tygodnie przed 16 kwietnia. Nie wiadomo, skąd Maria Michalczyk miała informacje, które spisała na karteczce. Nie można wykluczyć też, że karteczka została napisana przez Antoniego Kołakowskiego lub Krystynę Michalczyk – wszyscy bowiem mieli dość podobne charaktery pisma.

Stefania

Po zakończeniu wojny obronnej 1939 r. Stefania Krupa nadal mieszkała przy ul. Kościelnej 5 z mężem Henrykiem, teściową Józefą i synem Stefanem. Do 1941 r. pracowała w domu towarowym Braci Jabłkowskich – aż do jego zamknięcia. Dnia 29 czerwca 1943 r. była świadkiem pacyfikacji wsi Luchów Dolny na Zamojczyźnie [28], gdzie wówczas tymczasowo przebywała wraz z synem Stefanem i bratankiem Edwardem Krupą (prawdopodobnie pojechała na wieś na wakacje, co zdarzało się w okresie okupacji). Według relacji Stefana – Stefania uniknęła wysiedlenia przeprowadzanego przez Kałmuków z oddziału RONA, ponieważ okazała oficerowi niemieckiemu fałszywe papiery o pracy „u Niemca”, które otrzymała od przyjaciółki Ireny Celińskiej.

Dla Stefana Krupy wspomnienia o pozostaniu na wsi są niezwykle traumatyczne. Stefania z dziećmi przebywała na wsi samotna przez blisko miesiąc – mając bardzo utrudniony dostęp do żywności (razem z pacyfikacją wsi oddziały niemieckie zabijały zwierzęta hodowlane i dużą część żywności zabierały ze sobą). Według relacji Stefana po pewnym czasie do Luchowa Dolnego przybył Antoni Kołakowski, z którym Edward, Stefan i Stefania wrócili do Warszawy pociągiem. Według Stefana – który przyznaje, że jego wspomnienia dziecka są bardzo mgliste – podczas podróży do Warszawy polscy partyzanci zaatakowali ów pociąg, trudno jednak dokładnie określić miejsce i czas zdarzenia. W literaturze

przedmiotu odnotowano atak Batalionów Chłopskich 12 września 1943 r. na pociąg pod Gołębim (na trasie Warszawa-Lublin), jednak według Stefana w tym czasie przebywał on już w Warszawie.

Powstanie

Antoni

Lesław Bartelski (w jego relacji Antoni pojawia się w stopniu strzelca) [20]:

27 lipca 1944 r. o godz. 17.00 ogłoszono przez uliczne megafony zarządzenie gubernatora dystryktu warszawskiego dr. Fischera wzywające ludność stolicy do jej obrony przed Armią Czerwoną i nakazujące stawiennictwo do robót fortyfikacyjnych wszystkich mężczyzn w wieku od 17 do 65 lat. Prace nad budową okopów i rowów strzeleckich wokół miasta miały się rozpocząć 28 lipca z rana.

W piątek 28 lipca 1944 r. na punkcie zbiórek do kopania okopów stawilo się niewielu Warszawiaków i to przeważnie w podeszłym wieku. Miasto zlekceważyło zarządzanie niemieckich władz i nie pragnęło wcale iść ręką w rękę z hitlerowcami przeciw Związkowi Radzieckiemu. Była to wyraźna demonstracja polityczna.

Od rana żołnierze AK udawali się na stanowiska oczekiwania. Tzw. pierwsza mobilizacja przebiegała wyjątkowo sprawnie, bez zakłóceń. Niemcy nie zatrzymywali idących, choć przecież ich ubiór i paczki, jakie dźwigali, świadczyły wyraźnie o zamierzonym celu.

„Baszta” stawiała się na Mokotowie niemal w komplecie. O godzinie 21.00 na kwaterach alarmowych przebywało już około 90% żołnierzy. Dochodzili jeszcze ostatni, niosąc broń z odległych dzielnic. Obsługa 100 punktów mobilizacyjnych dzięki łącznikom udała się w pełni. Część chłopców spędziła noc pod dachem, część po prostu pod gołym niebem. Wszyscy wyczekiwali na rozkaz szturmowy, tymczasem otrzymali rozkaz demobilizacji. Dowódcą kompanii pozostawiono w tej mierze wolną rękę. Wszyscy głośno klęli do-

wództwo, wielu przeżyło tę decyzję boleśnie. Np. dowódca II plutonu kompanii B 2 ppor. Józef Jungnikiel – „Żużo” rozplakał się, sądząc, że to zdrada albo nieudolność, a przecież nie był młodym egzaltowanym chłopcem, lecz mężczyzną w sile wieku. Wrócił do bazy plutonu na ul. Złotą 8 załamany, wyczekując z sierżantem podchorążym Leonem Matuszewskim – „Niusiem” i strzelcem Antonim Kolakowskim – „Tolkiem”, co będzie dalej. Sekcje co 8 godzin meldowały się przez gońca lub łączniczkę dowódcom drużyn, ci zaś 2 razy dziennie kontaktowali się z dowódcami plutonów. Trwał stan pogotowia i nieprzerywania zajęć. Na punktach alarmowych dowódców kompanii dyżurowali wyznaczeni do tego oficerowie, najczęściej sam dowódca lub jego zastępca. Dla przebywających na kwaterach wprowadzono porządek koszarowy, nikt nie mógł wejść bez zgody przełożonych, odbywały się wykłady, przepytywano z regulaminów i czyszczenie broni. Wyżywieniem zajęli się na ogół gościnni gospodarze, kończyły się bowiem zapasy żywności przyniesione z domu. Każda sekcja miała ponadto odpowiednio ustalone plany działania i wyznaczoną trasę, jak winna prowadzić na stanowiska bojowe, tak aby nie wzbudzić czujności nieprzyjaciela. Większość broni – brzmiały dyrektywy – należało dostarczyć, gdy stanowiska będą obsadzone przez przynajmniej jedną czwartą stanu kompanii.

Interesującą relację z dnia 1 sierpnia przedstawił Stanisław Podlewski [29]:

2 pluton kompanii B-2 składa się w większości z harcerzy należących do 39 Drużyny Żeglarskiej. Dowodzi nim ppor. „Żużo” (Józef Jungnikiel), a jego zastępcą jest sierż. pchor. „Niuś” (Leon Matuszewski). Pluton otrzymał zadanie ubezpieczenia natarcia kompanii na „Basy” od Rakowieckiej.

Od godziny 3 po południu w mieszkaniu na trzecim piętrze w domu przy Narbutta zbiera się pluton. Mieszkanie to należy do ciotki kpr. pchor. „Ryby” (Stanisław Rybicki). Około godziny 4 wpada por. „Krzem” (Jan Kulakowski [Kułagowski]), dowódca

kompanii B-2. Przyjmuje raport od ppor. „Żużo”. Brakuje wielu chłopców: sierż. „Niusia”, zastępców dowódcy plutonu podchorążych: „Władysława” (Władysław Dymek) i „Wojtka” (Wojciech Taras), dowódcy drużyn kaprali: „Tolka” (Antoni Kołagowski [Kołakowski]), „Boruty” (Edward Szczarek), „Długiego” (Eugeniusz Kurek) i innych. „Krzem” jest zdziwiony tym stanem.

– Dlaczego brakuje tylu ludzi? – pyta.

– Nie zdołałem wszystkich zawiadomić – wyjaśnia „Żużo”. Po mieście biega również łączniczka „Hanka” (Hanna Miller) i zawiadamia. Dotąd jeszcze jej nie ma. Część ludzi zapewne dołączy w czasie akcji.

– A co jest z podchorążym „Nusiem”? Czy został zawiadomiony?

– Podchorążemu „Nusiowi” i kapralowi „Tolkowi” wydałem rozkaz wykopania amunicji, która ukryta jest w piwnicy sklepu z materiałami żelaznymi przy Złotej 56.

– Za kilkanaście minut wyruszamy do walki... Natychmiast ich tutaj ściągnij.

„Krzem” poleca łączniczce „Myli” (Maria Kurc), aby wynajęła riksę i pojechała po chłopców.

Tymczasem „Niuś” i „Tolek” dokonali ciężkiej pracy, przenieśli prawie trzy tony blachy na inne miejsce, aby dostać się do zakopanej amunicji. Nagle wpada łączniczka „Myla” i woła:

– Za pół godziny Powstanie, a wy się tutaj grzebiecie! Natychmiast macie pójść na zbiórkę plutonu.

„Niuś” nie pyta o nic, wsiada na rower i jedzie, wpada do domu przy Marszałkowskiej, do mieszkania kpr. „Tadka” (Tadeusz Staweno), gdzie znajduje się drugi punkt alarmowy plutonu. Informuje rodziców „Tadka” o sytuacji, pozostawia rower i jedzie tramwajem na Narbutta. Po drodze mija liczne posterunki Schutzpolizei. Wpada do mieszkania, w którym zbiera się pluton. Wszyscy stoją z bronią i granatami. „Niuś” chwytą jakiś stary karabin bez podajnika, do chlebaka kładzie kilka sidolówek i amunicję.

Zatem Antoni 1 sierpnia przed godziną „W” uczestniczy w wydobyciu broni dla „Baszty” ze skrytki znajdującej się na ul. Złotej, dlatego nie zdąża na zbiórkę oddziału na Mokotowie.

Pojawia się w książce Mieczysława Ćwikowskiego o Zgrupowaniu „Ruczaj” [30]: *Kołąkowski Antoni ps. Antek, z Baszty, sierż. pchor. pl. 138, K/T* [K/T to skrót Ćwikowskiego: *Kompania Longa Radlicza, Tadeusza*]. Wynika z tego, że gdy Antoni nie dotarł na Mokotów, trafił do 138 plutonu w kompanii VII Zgrupowaniu „Ruczaj”, dowodzonej przez ppor. Karola Gomułko ps. „Long”, następnie por. Michała Słomińskiego ps. „Tadeusz Czarny”. Kompania „Tadeusza” walczyła przede wszystkim w rejonie Doliny Szwajcarskiej, zahaczając o Aleje Ujazdowskie. Antoni włączył się 1 sierpnia w walki o budynek Sicherheitspolizei w byłym Poselstwie Republiki Czechosłowackiej przy ul. Koszykowej 18. Zdobycie go było największym sukcesem VII Zgrupowania w początkowej fazie Powstania.

Inną informację na temat Antoniego Kołąkowskiego podaje Eugeniusz Ajewski [31]: plut. pchor. Antoni Kołąkowski ps. „Tolek” – *walczył na Starówce*. Bardziej prawdopodobna jest wersja o walkach „Tolka” w „Ruczaju”, choć oczywiście informacje Ćwikowskiego i Ajewskiego nie muszą się wykluczać. W „Ruczaju” walczyła bowiem ukochana „Tolka”, późniejsza żona Stefania, poza tym „Tolek” miał opowiadać córce Alicji Kęszyckiej o tym, że walczył właśnie w „Ruczaju”. Wiadomo też, że Antoni Kołąkowski stacjonował przy ul. Mokotowskiej 14, w okolicach walk „Ruczaja”.

W książce Jana Michalskiego, opisującej budowę tymczasowej administracji polskiej w obozie dipisów w Geesthacht, znalazła się informacja o śmierci Antoniego [32]: *Wiedziałem bowiem z jak najbardziej wiarygodnych ust, od naocznego świadka, że Antek zginął w czasie Powstania rozerwany bombą na podwórzu kamienicy przy ulicy Mokotowskiej 14. Zapamiętałem ten adres. Wiedziałem, że Stefa [33] kochała męża zupełnie zwariowaną miłością, taką,*

o jakiej czyta się czasami w nieprawdziwych romansach. Z Lubeki wybierała się w wielką rajzę po Niemczech w poszukiwaniu swojego chłopca. Bo tylko ona jedna nie wiedziała nic o jego śmierci, a żaden z nas – mianujących się przyjaciółmi obojga – nie miał na tyle odwagi, żeby oznajmić jej prawdę. Liczyliśmy zresztą na to, że czas zrobi swoje, że Stefa powoli oswoi się z myślą, iż jest sama na świecie. Dalej Michalski wyjaśnił przyczyny pomyłki. Otóż przy ul. Mokotowskiej 14: zginął kto inny. Ten, który przyszedł zmienić Antka wysłanego przez dowódcę z meldunkiem.

Według Mieczysława Ćwikowskiego, Antoni Kołakowski przyłączył się do 138 plutonu tuż przed godziną „W”. Podczas walk osłaniał innych Powstańców jako wartownik i został ranny (straty VII Zgrupowania podczas walk o Koszykową 18 wyniosły 2 zabitych i 15 rannych).

Ćwikowski wspominał [34]: *W dniu 1 sierpnia o godz. 14.30 pluton 138 odwiedził lekarz VII Zgrupowania „Ruczaj” ppor. dr. med. „Kozioł” Jan Zarębski (Jan Kostrzewski). Przeprowadził inspekcję patrolu sanitarnego i poinformował zastępcę dowódcy plutonu „Żubra” sierż. Tadeusza Dodatko, o zorganizowaniu przy ul. Natolińskiej 4 punktu sanitarnego dla potrzeb 1 kompanii.*

Rozkaz o rozpoczęciu akcji ppor. „Long” otrzymał na odprawie w dniu 1 sierpnia o godzinie 13 (wg innej relacji rozkaz przyniósł z dowództwa, o godz. 15.00, łącznik st. strz. Romuald Łubek „Lis”). Zgodnie z rozkazem o godz. „W” należało uderzyć frontalnie na hitlerowców znajdujących się w gmachu byłego Poselstwa Czechośłowackiego przy ul. Koszykowej nr 18 u zbiegu Al. Róż i Natolińskiej. Załoga niemiecka liczyła 120 żołnierzy i posiadała wóz pancerny wyposażony w karabin maszynowy. [...]

Przygotowany przez ppor. „Longa” plan natarcia zakładał, że działania rozpoczną się o godzinie „W” na sygnał, którym będzie wystrzał z pistoletu. Gmach Poselstwa zdobywać będą dwa pełne plutony kompanii. Pluton 138 będzie nacierać od ul. Natolińskiej, plut. 139 od ul. Mokotowskiej. Grupa żołnierzy z plut. 139 ubez-

pieczy dodatkowe wejście do budynku od ul. Chopina, poprzez Pałacyk Ambasadora. Zajęcie danej kondygnacji budynku związane ze zmianą segmentu ostrzału Poselstwa z przeciwległej strony ulicy, sygnalizowane będzie wywieszeniem białej chusty na zajęтым pięttrze. [...]

O godzinie 16.50 pluton 138, po odśpiewaniu hymnu narodowego, opuścił kwaterę przy ul. Natolińskiej 3 m 5, kierując się ku ul. Koszykowej, na czele z dowódcą kompanii ppor. „Longiem”. [...]

Zgodnie z założeniami budynek Poselstwa powinny atakować dwa pełne plutony 138 i 139. W pełnym składzie walczył tylko pluton 138. Z plutonu 139 w pierwszej fazie natarcia brało udział tylko 18 żołnierzy, którzy swoje stanowisko bojowe w rejonie Koszykowej 18 zajęli na kilka minut przed 17.00. Byli to: zastępca dowódcy 139 plutonu „Stary” Tadeusz Miszczak, „Sikora” Mieczysław Zagólski, „Jes” Eryk Sommerfeld, „Starter” Gustaw Bieliński, „Knypel” Józef Żurawski, „Kruk” Oktawian Spisacki, „Śmigło” Bronisław N.N., „Świeca” Dominik Kuleta, „Orlik” Ksawery Tłoczyński, Tadeusz Hanke, „Sęp” Krzysztof Kozłowski, „Teodor” Antoni Smordowski, „Sabotaż” Felicjan [Feli] Radziejewski, „Żyłka” Czesław Spychała, „Czarny” Zygmunt Koszewski, „Jeleń” Lucjan Antosiak, „Bobi” Jerzy Kossal [Kossut] i Tadeusz Stasiak. „Orlik”, Tadeusz Hanke, „Żyłka” i „Teodor” to znani sportowcy z okresu międzywojennego. Pozostałych 16 żołnierzy dołączyło z opóźnieniem. [...]

Nagle wtargnięcie żołnierzy z plutonu 138 do budynku Poselstwa, ostrzeliwanie z broni maszynowej, obrzucenie okien budynku od strony podwórza granatami i butelkami z benzyną przez żołnierzy z plutonu 139, dezorientowało Niemców i własowców. Załódze niemieckiej wydawało się, że atakują ją silne oddziały przeciwnika. Własowcy uciekają z bramy do lewej klatki schodowej, ostrzeliwani przez „Piotra II” i „Żubra”.

Powstańcy „Łoś”, „Lech”, „Jastrząb” i „Koberda” atakują prawą klatkę schodową, lewą natomiast „Long”, „Grom”, „Żubr”,

Piotr II” (z erkaemem), „Kazimierz” i pozostali, którym szczęśliwie udało się przebiec jezdnią, mimo bardzo silnego ostrzału z okien budynku i bunkra znajdującego się u zbiegu Al. Róż i ul. Koszykowej. W pierwszej fazie natarcia zdobywają znajdującą się w bramie wartownię, a następnie wpadają na pierwsze piętro, wywieszając w oknie białą chustkę. Własowcy uciekają na wyższe piętra, skąd bezskutecznie próbują się bronić.

Dowódca kompanii ppor. „Long”, który jako jeden z pierwszych po sforsowaniu zasieków z drutu kolczastego wtargnął do wnętrza budynku, został ranny odłamkami granatu i już o 17.25 znajdował się na punkcie sanitarnym przy ul. Natolińskiej 4. Ranni zostają: kpr. podch. „Grom” dowódca 138 plutonu, kpr. „Łoś” oraz kilku innych. Do szpitala zostaje odniesiony plut. pchor. „Błyskawica”, dowódca 139 plutonu. [...]

Cechą charakterystyczną tego natarcia był brak już w jego początkowej fazie dowództwa. Po wyeliminowaniu z walki dowódców, żołnierze początkowo przybiegają po rozkazy do punktu sanitarnego, gdzie znajdują się ich przełożeni. Szybko jednak mija okres dezorientacji i dowództwo samorzutnie przejmują kpr. „Kazimierz” Edmund Weisert z plutonu 138 i kpr. podch. „Orlik” Ksawery Tłoczyński z plutonu 139, którzy dalej prowadzą natarcie z wielkim impetem. W trakcie ewakuacji rannych ginie sanitariuszka „Iskierka”. Patrolowa „Modrzew” z „Goplaną” przenoszą ją na punkt sanitarny przy ul. Natolińskiej 4. Wkrótce ranna jest również „Goplana”. Na wartowni leżą ranni „Zbroja” (uszkodzona noga), st. strz. „Karbid” Antoni [Tadeusz] Wiczak, „Antek” Antoni Kołakowski, żołnierz batalionu „Baszta”, który dołączył do atakujących oraz „Twardy” Zygmunt Mirosz. [...]

Na punkcie sanitarnym przy ul. Natolińskiej 4 nad rannymi czuwały komendantka „Halszka” (p. Lidtke [Liedke]), dr „Henryka” Henryka Czajkowska oraz sanitariuszki, m. in. „Jadwiga” Jadwiga Szopińska, „Sarna” Hanna Latałło-Gudowska, „Oleńka” Danuta

Bogusiewicz, „Grażyna” i „Magda”. Cieszą się wraz z rannymi z odniesionego zwycięstwa.

W czasie, gdy Powstańcy zdobywają Dolinę Szwajcarską i bunkier w Alei Róż, kpr. „Łoś” Stanisław Karaś, który nie może już walczyć dłużej z powodu odniesionych ran, pilnuje jeńców w zakratowanej bramie gmachu ul. Koszykowa 18, razem z szesnastoletnim harcerzem uzbrojonym w pistolet maszynowy. Własowcy orientują się, że „Łoś” jest ranny. Co pewien czas próbują się do niego zbliżyć. W jednej z takich prób „Łoś” rani oficera niemieckiego. Gdy nadjeżdża niemiecki czołg i zaczyna ostrzeliwać okoliczne domy, młody ochotnik pilnujący jeńców nie wytrzymuje napięcia nerwowego i po pierwszych wybuchach pocisków opuszcza postereunek, pozostawiając „Łosia” z jeńcami. „Łosiowi” krew sączy się z nóg. Jest słaby, ale posterunku nie opuszcza. (Wg jednej z relacji obrzucony butelkami zapalającymi i granatami czołg zapalił się i odjechał. Wg innej – żadna z rzuconych butelek nie zapaliła się, a czołg po zakończeniu ostrzału spokojnie odjechał w kierunku Alei Ujazdowskich). Około 19.30 przychodzi pomoc, powracają żołnierze. [...]

W dniu 2 sierpnia o godzinie 15 dowódca VII Zgrupowania rtm. „Ruczaj” w porozumieniu z komendantem II Rejonu rtm. „Litwinem” wydał kpr. podch. „Radliczowi” rozkaz wycofania kompanii ppor. „Longa” z gmachu byłego Poselstwa „zarządzając zajęcie stanowisk w rejonie Krucza 9”, na godzinę 20.15. Celem wycofania oddziału było przeprowadzenie przeglądu i reorganizacja kompanii, co miało miejsce w jadalni (świetlicy) na terenie domu przy ul. Kruczej 13. Dowódcy wysoko ocenili morale żołnierzy, do których dołączyli Powstańcy z oddziałów rozproszonych, żołnierze, którzy nie mogli dotrzeć do swoich oddziałów, oraz trochę dorastającej młodzieży. Podczas przeglądu utworzono plutony i drużyny, powierzając im konkretne zadania. W swoich wspomnieniach rtm. „Litwin” napisał, że dopiero wtedy wrócił do równowagi i poczuł

się dowódcą. Około 5 sierpnia 1 kompania szturmowa ponownie obsadza bez walki budynek byłego Poselstwa Czechosłowackiego.

W przypisie Ćwikowski przytacza relację strz. Zbigniewa Piaseckiego ps. „Czekolada” z plutonu 139, który opisuje, jak por. „Long” o godzinie „W” u zbiegu Koszykowej i Mokotowskiej rozdawał z krytego samochodu broń i zachęcał do udziału w walce [35]. Możliwe, że wtedy dołączył do „Ruczaja” Antoni Kołakowski.

Tak natomiast walki o Koszykową 18 relacjonuje Danuta Arvaniti z domu Bogusiewicz ps. „Oleńka” [36]: *Są pierwsze ofiary. Wnoszą ciężko rannego dowódcę 1 kompanii „Longa” (Karol Gomułko), w chwilę potem zastępcę dowódcy plutonu „Żubra” (Tadeusz Dodatko). Wkrótce przynoszą młodą sanitariuszkę „Iskierkę” (Stefania Chmielarz). Dr „Henryka” stwierdza, że „Iskierka” nie żyje. To moje pierwsze zetknięcie się ze śmiercią w czasie Powstania. Jestem głęboko wstrząśnięta. Nigdy nie zapomnę tej młodej dziewczyny, która zginęła w pierwszej godzinie Powstania.*

Rannych przybywa coraz więcej. Ranny jest dowódca plutonu „Grom” (Zbigniew Domański), sanitariuszka „Goplana” (Maria Prosińska-Maczkowska), „Rys” (Henryk Gąska), „Antek” (Antoni Kołakowski) i wielu innych [37].

Ranny Antoni znalazł się więc w punkcie sanitarnym przy ul. Natolińskiej 4. Stamtąd prawdopodobnie bezpośrednio trafił do szpitala polowego przy ul. Marszałkowskiej 40.

W zbiorze dokumentów wydanym przez Roberta Bieleckiego występuje Antek z pułku „Baszta”, urodzony w tym samym dniu i miejscu, co Antoni Kołakowski: 26 maja 1915 r. w Warszawie. Znajduje się przy nim informacja: *ranny na Koszykowej 18, rana postrzałowa lewego podudzia*. Na tej samej liście obok niego są inni żołnierze 138 plutonu kompanii „Tadeusz” batalionu „Ruczaj”. Antek znajduje się na trzech listach osób przebywających w szpitalu polowym przy ul. Marszałkowskiej 40, w dniach 30 sierpnia i 27 września 1944 r. oraz pod koniec Powstania, z notką: *odesłany do oddziału [37]*.

Stefania

W okresie Powstania Warszawskiego była sanitariuszką w VII Zgrupowaniu AK (późniejszym batalionie „Ruczaj”). Podczas Powstania przyjęła pseudonim „Mama”. Dnia 1 sierpnia 1944 r. brała udział w walkach jako łączniczka w kompanii „Longa”. Według rozkazu opublikowanego przez Mieczysława Ćwikowskiego, po walkach o Koszykową 18 przeszła do utworzonego Dywizjonu Motorowego [38]. Pod koniec sierpnia Dywizjon został rozformowany. Stefania kończy Powstanie jako łączniczka 21 Pułku Piechoty Dzieci Warszawa [39]. To dawne Zgrupowanie „Żagłowiec”, a więc na Żoliborzu. Zgodnie z relacją córki Alicji Kęszyckiej, na Żoliborz przedostała się kanałami.

Dipisi

Antoni

Nie ma pewności, co działo się z Antonim po Powstaniu. Według relacji Zbigniewa Kilińskiego, znajomego Antoniego z Kołobrzegu, Antoni po Powstaniu przebywał w obozie przejściowym w Pruszkowie i tam został dotkliwie pobity przez żołnierza niemieckiego, następnie uciekł z transportu prowadzącego do niewoli. Wiadomo jednak, że przebywał w obozie jenieckim na terenie Rzeszy.

Według relacji pasierba Stefana Krupy, Antoni trafił do Brygady Świętokrzyskiej NSZ. Dnia 8 lutego 1945 r. nieopodal miejscowości Chottewice (Kottwitz) Brygada Świętokrzyska napotkała grupę jeńców wojennych z Powstania Warszawskiego. Wówczas ok. 120 z nich dołączyło do Brygady [40]. W rozkazie dziennym Brygady z dnia 8 lutego 1945 r. nie wymieniony z imienia i nazwiska plut. pchor. „Tolek” został przydzielony do nowo powstałego, utworzonego z byłych jeńców, IV Batalionu Poznańskiego BŚ. „Tolek”, awansowany na sierżanta podchorążego w dniu 30 kwietnia 1945 r., ostatni raz pojawia się w zapisie z 17 września 1945 r. [41].

Pobyt w Brygadzie potwierdza fakt, że Antoni po wojnie opowiadał rodzinie o swoim pobycie w Czechach podczas II wojny światowej, niestety bez szczegółów, nie podając ani nazwy oddziału, ani dat.

Według Stefana Krupy Antoni Kołakowski niechętnie przebywał w Brygadzie z uwagi na to, że *nie mógł ścierpieć po doświadczeniach powstańczych przebywania w jednostce wojskowej zależnej od armii niemieckiej*, i po dość krótkim czasie uciekł ze swojej jednostki – niestety brak potwierdzenia tego. Być może był później w kompanii wartowniczej przy armii amerykańskiej [42].

Po zakończeniu wojny znalazł się w brytyjskim obozie dipisów w Geesthacht pod Hamburgiem. Tam Jan Michalski opisał jego działalność [43]: *Oddział Milicji Obozowej – gdyż taką właśnie nazwę ustalono dla formacji, która miała zapewnić ład i porządek na Sandstrasse – zmontował Antek [Kołakowski] w ciągu dwóch dni. Należy sądzić, że jednym z magnesów była molojecka sława „szeryfa”, jaką zdobył na terenie Cegielni [Antoni pokonał wówczas w boksie francuskim, w którym dozwolone są ciosy bokserskie, kopnięcia i chwytów zapasnicze, największego i najgroźniejszego atletę Cegielni – terenu uważanego za najbardziej niebezpieczny na terenie obozu w Geesthacht]. Do milicji zgłosiło się pięćdziesięciu dwóch młodych ludzi i tyluż zostało przyjętych. Gdy jednak na pierwszej zbiórce oddziału podchorąży oznajmił, że na mocy decyzji komendanta milicjanci otrzymają podwójne porcje wyżywienia i po sto papierosów tygodniowo, liczba ochotników niepomniernie wzrosła. Spisano ich nazwiska oraz dane osobowe, a następnie... zaliczono do rezerwy. Ze swoich chłopców sformował Kołakowski trzy drużyny, które kolejno pełniły służbę wartowniczą – głównie w nocy – przy magazynach oraz wzmocniły patrole angielskie. Z czasem udało się namówić porucznika Russella [odpowiedzialnego za porządek w Geesthacht ze strony brytyjskiej], żeby żołnierze angielscy nie ograniczali swoich obowiązków tylko do strzeżenia*

osoby komendanta i jego zastępcy, lecz zwracali uwagę na bezpieczeństwo ogólne.

Milicja nie była uzbrojona. Miała tylko gwizdki laskawie dostarczone przez władze okupacyjne. Z czasem chłopcy uzbroili się na własną rękę w... sękaty pałki, z których zresztą nigdy nie zrobili użytku. Złośliwi twierdzili, że służą one głównie do podpierania się w czasie pełnienia warty.

Stefania

Po zakończeniu Powstania Stefania trafiła do Ożarowa Mazowieckiego. W dniu 5 października została wywieziona do obozu jenieckiego dla kobiet X B Sandbostel. Transportem w dniach 18-20 grudnia 1944 r. została przewieziona do obozu Oberlangen VI C [39] [44]. Miała numer jeniecki 224329 [45]. W Oberlangen Stefania Krupa odpowiadała za ćwiczenia z wychowania fizycznego. W kwietniu 1945 r. obóz Oberlangen został wyzwolony przez 1 Dywizję Pancerną dowodzoną przez gen. Stanisława Maczka. Stefania została waafką – członkiem, w stopniu strzelca, *Women's Air Force Auxiliary*.

Po wojnie szukała Antoniego po całej Rzeszy. Odnalazła go w Geesthacht. Jej przybycie do obozu dokumentuje rozkaz podpisany przez por. Irenę Mileską, w którym jest mowa: *Odkomenderowuję do Obozu Polskiego Nr 1, w Geesthacht kpr. z cenz. Krupa-Kolakowska Stefania* [46]. Jej losy w Geesthacht zostały opisane w książce Jana Michalskiego [32].

Na Ziemiach Odzyskanych

Jeszcze w Geesthacht Antoni i Stefania podjęli decyzję o powrocie do Polski. Głównym powodem prawdopodobnie było to, że w Polsce znajdował się syn Stefanii, Stefan. Zdecydowali się na osiedlenie w Szczecinie, ponieważ przebywał tam już brat Stefanii, Wojciech Gawalkiewicz. Razem z Antonim i Stefanią do Szczecina

przybyli ich przyjaciele, rodzina Celińskich, oraz siostra Antoniego, Maria Michalczyk.

Do Polski przybyli w sierpniu 1946 r. Dokument Państwowego Urzędu Repatriacyjnego stwierdza, że Antoni Kołakowski „przybył do Polski z terytorium Niemiec i dnia 18 sierpnia 1946 r. zarejestrował się w Punkcie Przyjęcia w Szczecinie” [47]. Według podobnego dokumentu tegoż 18 sierpnia przybyła do Szczecina Stefania [48].

Po 1947 r. Antoni i Stefania pobraли się. Od tego czasu Stefania we wszystkich statystykach sportowych widnieje pod nazwiskiem Kołakowska.

Według relacji rodzinnych Antoni i Stefania po osiedleniu się w Szczecinie przestali prowadzić jakąkolwiek działalność polityczną. Zajęli się sportem i prowadzili zajęcia gimnastyczne oraz sędziowali. Na ich temat znajdujemy wzmiankę w materiale poświęconym powstawaniu gimnastyki sportowej [49]: *W roku 1950 powstaje pierwsza sekcja gimnastyki sportowej [w Szczecinie] przy Kole Sportowym Domu Książki Zrzeszenia Sportowego „Spójnia”. Był to początek gimnastyki w Szczecinie. Następnymi sekcjami były: „Włókniarz”, „Gwardia” i AZS [Akademicki Związek Sportowy].*

Już w roku 1951 zawodnicy „Spójni” wystartowali w Centralnych Mistrzostwach ZS [Związków Sportowych] „Spójnia” w Katowicach zajmując dobre lokaty. Była to piątka [tak w tekście] pierwszych zawodników naszego miasta: Edward Kroman, Zdzisław Szczerbiński, Sławomir Chmielewski, Juliusz Sawicki. Już w roku 1952 powołana została sekcja gimnastyki Wojewódzkiego Komitetu Kultury Fizycznej.

Inicjatorem powołania tej sekcji był założyciel sekcji gimnastycznej „Spójni”, a następnie AZS pan Jan Stolarski, który został też pierwszym kierownikiem tej sekcji. W skład zarządu weszli: Roman Dziarkowski, Antoni Kołakowski, Stefania Kołakowska, Edward Kojkoł, Tadeusz Mieczkowski i Józef Lustig. Sekcja ta powitana była przez ówczesne władze sportowe z wielką radością

i życzliwością, gdyż były to czasy rozwoju i krzepnięcia kultury fizycznej na naszym terenie.

Antoni

Po wojnie należał do szczecińskiego oddziału Centrali Przemysłu Ludowego i Artystycznego Cepelia. Przez krótki czas pełnił nawet funkcję kierownika oddziału – liczyło się jego doświadczenie z domu towarowego Braci Jabłkowskich – jednak ostatecznie musiał ustąpić ze stanowiska z powodu odmowy przyjęcia legitymacji Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

W 1963 r. Antoni rozpoczął małą działalność gospodarczą, co w Polsce Ludowej było bardzo trudne, ale okres po październiku 1956 r. pozwalał na bardzo ograniczone zajęcie się handlem. Antoni rozpoczął sprzedaż pamiątek o charakterystyce morskiej w Kołobrzegu. Handel prowadzony był latem. Z czasem w miejscu stoiska stanął sklep, który funkcjonuje do dziś (a właściwie dwa sklepy w tym miejscu).

Według relacji rodzinnych Antoni utrzymywał stale kontakt z dawnymi znajomymi z Warszawy, którzy bardzo licznie po zakończeniu wojny przybywali do Szczecina. Był członkiem Sekcji Gimnastycznej Wojewódzkiego Komitetu Kultury Fizycznej, Zrzeszenia Sportowego „Start” Szczecin (tak jak w „Spójni”, funkcjonowała w nim sekcja gimnastyczna), Związku Bojowników o Wolność i Demokrację, Towarzystwa Przyjaciół Szczecina, Związku Kynologicznego, Automobilklubu Szczecińskiego i Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego. Jako zapalony narciarz, żeglarz i wędrowiec działał bardzo aktywnie, zwłaszcza w PTTK.

Stefania

Po wojnie trenowała swoich podopiecznych w klubach: „Start” Szczecin, „Włóknierz” Szczecin i „Kusy” Szczecin. W archiwum domowym brak danych, w jakich latach trenowała w tych klu-

bach. Była również sędzią w zawodach regionalnych, krajowych i międzynarodowych. Była sędzią głównym II Międzynarodowych Igrzysk Sportowych Młodzieży podczas V Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów w 1955 r. w Warszawie oraz sędzią II Międzynarodowych Zawodów Gimnastycznych w 1957 r. w Warszawie. W 1954 r. była kierownikiem konkursu II Ogólnopolskiej Spartakiady w Warszawie. Była m.in. kierownikiem konkursu Mistrzostw Polski w Katowicach (1955, drużynowe) i Poznaniu (1956, drużynowe i indywidualne) oraz sędzią w Warszawie (1959). Na Mistrzostwach Polski Juniorów była kierownikiem konkursu w Łodzi (indywidualne, 1956), Szczecinie (1956, drużynowe) i Warszawie (1957) oraz sędzią w Lublinie (1955) i Łodzi (1960).

W 1960 r. Stefania miała pojechać na Igrzyska Olimpijskie do Rzymu jako trener reprezentacji Polski. Prawdopodobnie, według relacji znajomych, nie pojechała na Igrzyska, ponieważ nie należała do PZPR. Po przygotowaniach do Olimpiady w Rzymie pozostały pamiątki. Była odznaczana za zasługi dla sportu, m. in. w dniu 22 lipca 1967 r. otrzymała wyróżnienie i odznakę „Zasłużony Działacz Kultury Fizycznej”, a w dniu 30 grudnia 1967 r. otrzymała odznakę Stulecia Sportu Polskiego [50].

Pamięć

W 1980 r. Antoni i Stefania z wnuczką Krystianą przeżyli wypadek samochodowy w okolicach Gdańska. W wyniku obrażeń Stefania doznała trwałego zniekształcenia nogi, a po operacji kończyny zaraziła się w szpitalu w Szczecinie żółtaczką i zmarła 24 września 1981 r. Została pochowana na Cmentarzu Centralnym w Szczecinie (kwatery 47 A, rząd 19, grób 1).

Antoni Kołakowski zmarł 20 czerwca 1988 r. w Kołobrzegu, w czasie pracy. Spoczywa obok Stefanii i ojczyma Jana Michalczyka na Cmentarzu Centralnym w Szczecinie w tej samej kwaterze.

Po śmierci Stefanii dzięki staraniom Antoniego oraz jej wychowanków (szczególnie Zofii Dudziak) i klubu „Kusy” Szczecin, od 1983 r. odbywa się memoriał jej imienia. Po śmierci Antoniego impreza przybrała nazwę Memoriał Stefanii i Antoniego Kołakowskich. Od 1992 r. zawody nabrały rozmachu i zyskały charakter międzynarodowy. W zawodach uczestniczyli olimpijczycy, w tym medaliści, m. in. Leszek Blanik, Marta Pihan-Kulesza i Roman Kulesza. Do tej pory odbyły się 35 edycji Memoriału. W 2016 r. zawody miały rangę Międzynarodowych Mistrzostw Polski Seniorów i odbywały się w Azoty Arenie.

Postać Stefanii została upamiętniona na Cmentarzu Głównym w Szczecinie przy pomniku ku pamięci olimpijczyków szczecińskich.

Przypisy

[1] Księga parafialna Parafii Wszystkich Świętych w Warszawie, nr 1023, 26 maja 1915 r.

[2] Akt ślubu Jana i Doroty Michalczyków.

[3] Wg dokumentów i spisów lokatorskich. Wg innych metryk mieszkali przy ul. Wilczej nr działki 1694, który dotyczył właśnie Wilczej 22.

[4] Wynika to z dokumentów, m. in. kenkarty Antoniego Kołakowskiego i zaświadczeń Marii Michalczyk o pracy w charakterze pielęgniarki. W czasie Powstania przy ul. Hożej 13 był umiejscowiony szpital powstańczy, w którym służyły siostry przyrodnie Antoniego, również należące do AK, Krystyna Michalczyk ps. „Krystyna” i Maria Michalczyk ps. „Marychna”.

[5] Według przekazów rodzinnych była to hrabina NN.

[6] Feliks Jabłkowski, *Dom Towarowy Bracia Jabłkowscy. Romans ekonomiczny*, Warszawa 2005.

[7] Książeczka wojskowa nr 0374103, Szczecin 30 grudnia 1949 r.

[8] Legitymacja upoważniająca do noszenia Krzyża Walecznych nr 35601, Londyn 30 grudnia 1949 r.

[9] Legitymacja kombatanta nr 0337079, Zarząd Wojewódzki ZBOWiD w Szczecinie, 5 października 1984 r.

[10] Kennkarte, Warszawa 19 marca 1943 r.

[11] Nie wiadomo w jakim charakterze – ze względu na młody wiek prawdopodobnie jako sanitariusz lub łącznik.

[12] Na zdjęciach grupowych często z m.in. Heleną Marciniak i Klarą Sieroską.

[13] Tytuł wykonawczy w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej. Sygn. IC II 5/47, 6 października 1947 r. Wypis.

[14] Ryszard Wryk, *Olimpijczycy Drugiej Rzeczypospolitej*, Poznań 2015, s. 229–230.

[15] Jest widoczna na fotografii z zawodów sokolich w 1937 r.

[16] Kennkarte, Warszawa 20 lutego 1943 r.

[17] W archiwum rodzinnym zachowały się rysunki krawieckie Stefanii.

[18] Jako chorąży brał udział w meczu gimnastycznym Polska-Niemcy w 1936 r. Niestety Polacy z kretesem go przegrali, co poskutkowało brakiem zgody polskich działaczy na udział męskiej kadry polskich gimnastyków w Igrzyskach Olimpijskich w Berlinie.

[19] Syn Henryka i Stefanii Krupów Stefan wspomina, że w okresie II wojny światowej trasa tramwajów kierowanych przez Henryka prowadziła m. in. przez tereny getta. Według relacji Stefana, jego ojciec uczestniczył w walkach Powstania Warszawskiego właśnie jako motorniczy. Niestety nie ma potwierdzenia tego w źródłach i publikacjach.

[20] Lesław M Bartelski, *Pułk AK Baszta*, Warszawa 1990, s. 227-229

[21] Eugeniusz Ajewski, *Mokotów walczy 1944. Zbiór dokumentacji dotyczącej Powstania Warszawskiego na Mokotowie*, Warszawa 1990, s. 17.

[22] Archiwum Parafii św. Aleksandra w Warszawie, *Metryki Chrztu*, sygn. 383.

[23] Tablica pamiątkowa na budynku na ul. Lipskiej 26.

[24] Władysław Bartoszewski, *Warszawski pierścień śmierci 1939-1944. Terror hitlerowski w okupowanej stolicy*, Warszawa 2008, s. 30-31.

[25] Ibidem, s. 32.

[26] Rozmowa autora z Ewą Darkowską.

[27] Regina Domańska, *Pawiak. Więzienie Gestapo. Kronika 1939-1944*, Warszawa 1978. Stanisław Michalczyk nie jest wymieniony w książce Domańskiej, co jednak niczego nie wyklucza, bowiem nie zachowała się pełna lista osób, które zginęły na Pawiaku.

[28] Por. Beata Kozaczyńska, *Losy dzieci z Zamojszczyzny wysiedlonych do powiatu siedleckiego w latach 1943-1945*, Siedlce 2006; Karolina Rębacz, „Straceniec”, *dał Bóg, ocalony*, *Polska Kurier Lubelski*, 2013, nr 86, dodatek *Magazyn*, s. 8.

[29] Stanisław Podlewski, *Wolność krzyżami się znaczy*, Warszawa 1989, s. 341.

[30] Mieczysław Ćwikowski, *Śladami walk żołnierzy VII-go zgrupowania A.K. „Ruczaj” w Powstaniu Warszawskim 1944 r.*, Warszawa 1998, s. 188.

[31] Eugeniusz Ajewski, op. cit., s. 208.

[32] Jan Michalski, *Obóz przy Sandstrasse*, Warszawa 1975, s. 133-135. Wzmianki o Stefani i Antonim m.in. na stronach: 131-140 (rozdział „Szeryf i jego chłopcy”), 165-177 („Odzyskana Hania”), 210-219 („Siedem czołgów generała Wąsika”), 265-285 („Sportowcy”) i 307-319 („Pogrom bimbrowników”).

[33] Tj. Stefania Krupa.

[34] Mieczysław Ćwikowski, op. cit., s. 15-21.

[35] Zbigniew Piasecki, *Atak na koszary SA przy ul. Koszykowej 18*, (w:) Krystyna Ostrowska, *W Śródmieściu Południowym. Wspomnienia z Powstania Warszawskiego*, t. 2, Warszawa 1996, s. 19-21.

[36] Marek Kozubal, *Podwórka zmieniają się w cmentarze. Wspomnienia sanitariuszki „Oleńki” Danuty Arvaniti z domu Bogusiewicz. Batalion „Ruczaj” VII Zgrupowanie II Rejonu Warszawa-Śródmieście, Rzeczpospolita. Plus Minus*, 28-29 lipca 2018 r.

[37] Robert Bielecki, *Żołnierze Powstania Warszawskiego*, t. 1, Warszawa 1995; dokumenty: *Lista rannych przebywających w Punkcie Sanitarnym, ul. Marszałkowska 40 z 30 sierpnia 1944 r.*; *Punkt Sanitarny, Marszałkowska 40. Lekarz naczelny dr S. Zamecki z 27 września 1944 r.*; *Ewidencja personelu sanitarnego Punktu Sanitarnego, Marszałkowska 40.*

[38] Mieczysław Ćwikowski, op. cit., s. 151.

[39] Archiwum Akt Nowych, sygn. 2/2513, *Środowisko Kobiet-Żołnierzy obozu jenieckiego Oberlangen Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej.*

[40] Jiří Friedl, *Żołnierze banici. Brygada Świętokrzyska Narodowych Sił Zbrojnych w Czechach w 1945 roku*, Gdańsk 2016, s. 36; Michał Gniadek-Zieliński, *Narodowe Siły Zbrojne 1942-1947*, Warszawa 2017; Zygmunt Borowiecki, *Przyczynek do odysei Brygady Świętokrzyskiej NSZ. Relacja adiutanta pułkownika „Bohuna Dąbrowskiego”*, *Glaukopis*, 2015, nr 32, s. 196-238.

[41] Czesław Brzoza (red.), *Rozkazy dzienne Brygady Świętokrzyskiej Narodowych Sił Zbrojnych 1944-1945*, Warszawa 2003. Rozkazy, w których pojawia się „Tolek”: Rozkaz Dzienny nr 168 (s. 136), Rozkaz Dzienny nr 202 (s. 176), Rozkaz Dzienny nr 212 (s. 189), Rozkaz Dzienny nr 217 (s. 195), Rozkaz Dzienny nr 225 (s. 203), Rozkaz Dzienny nr 339 (s. 333).

[42] Monika Mazanek-Wilczyńska (red.), Paweł Skubisz (red.), Henryk Walczak (red.), *Polskie Oddziały Wartownicze przy armii amerykańskiej w latach 1945-1989*, Szczecin 2011.

[43] Jan Michalski, op. cit., s. 139.

[44] Archiwum Centralnego Muzeum Jeńców Wojennych w Łambinowicach Śląskich, WAST, sygn. 5725, *Krupa Stefania*; Archiwum Studium Polski Podziemnej; Felicja Bańkowska (red.), Krystyna Kabzińska (red.), *Dziewczęta ze stalagu VI C Oberlangen*, Warszawa 1998, s. 20-67.

[45] Robert Bielecki, *Żołnierze Powstania Warszawskiego. Dokumenty z archiwum Polskiego Czerwonego Krzyża*, t. 2, Warszawa 1996, s. 131.

[46] Rozkaz L, 163e, Ośrodek Wojskowy Nr 162 Pol. Żoł. Kobiet AK Niederlangen V, w [39].

[47] Ministerstwo Administracji, Państwowy Urząd Repatriacyjny, Punkt Przyjęcia w Szczecinie, Zaświadczenie nr 397966 z 18 sierpnia 1946 r.

[48] Ministerstwo Administracji, Państwowy Urząd Repatriacyjny, Punkt Przyjęcia w Szczecinie, Przepustka nr 661341 z 18 sierpnia 1946 r. Według wyciągu z dokumentów Polskiego Czerwonego Krzyża nr B.Inf.62603/p z 7 stycznia 1977 r. Stefania Krupa „została zarejestrowana dn. 17 VIII 1946 r. w Polskim Czerwonym Krzyżu w Szczecinku jako powracająca z Lubeki. Następnie została zarejestrowana w PCK w Warszawie”. W dokumencie PCK jest błąd. Trudno sobie wyobrazić, by powracając z Niemiec Stefania przybyła najpierw do Szczecinka, a nazajutrz wróciła z powrotem na zachód do Szczecina.

[49] *Początki gimnastyki sportowej w Szczecinie*, autor nieznany, maszynopis w archiwum Zofii Lankamer-Dudziak, s. 1.

[50] Archiwum rodzinne.

Pozostała literatura

Muzeum Powstania Warszawskiego, *Spis powstańców biogramów*, <https://www.1944.pl/powstancze-biogramy.html> [dostęp: marzec 2021].

Piotr Rozwadowski (red.), *Wielka ilustrowana encyklopedia Powstania Warszawskiego. T. 5. Wykaz uczestników – żołnierzy Powstania Warszawskiego: A-Kö*, Warszawa 2002, s. 304.

Piotr Rozwadowski (red.), *Wielka ilustrowana encyklopedia Powstania Warszawskiego. T. 5. Wykaz uczestników – żołnierzy Powstania Warszawskiego: Kr-Ż*, Warszawa 2004, s. 36.

<http://sportowcydlaniepodleglej.pl/stefania-krupa-z-sokoła-do-powstania/> [dostęp: 27 marca 2021].

Kalejdoskop olimpijski, Raz, Dwa Trzy... Ilustrowany tygodnik sportowy, nr 33 (279) z 18 sierpnia 1936 r., s. 12-13.

Katarzyna Wasyluk-Komendula (red.), *Pierwszy Pułk Szwoleżerów Józefa Piłsudskiego 1914-1945*, Łomianki 2006.

Ryszard Stefanik, *Sportowcy w kolumnie marszowej. Organizacja socjalistycznej kultury fizycznej w Szczecinie w latach 1945-1961*, Warszawa-Szczecin 2018.

Pozostałe dokumenty z archiwum rodzinnego

Świadectwo urodzenia i chrztu Antoniego Kołakowskiego wydane na zasadzie ksiąg metrycznych z 8 lutego 1951 r.

Akt zgonu Antoniego Kołakowskiego.

Akt zgonu Stefanii Kołakowskiej.

Notatki Antoniego Kołakowskiego.

Potwierdzenie świadectwa urodzenia i chrztu Stefanii Kołakowskiej, Warszawa 19 listopada 1947 r., nr aktu 2813.

Wyciąg z dokumentów Polskiego Czerwonego Krzyża, Warszawa, 7 stycznia 1977 r.

Archiwum rodzinne Alicji Kęszyckiej – legitymacje i zaświadczenia

Antoni Kołakowski

Krzyż Walecznych, Londyn 30 grudnia 1949 r., nr legitymacji uprawniającej do noszenia Krzyża Walecznych 35601.

Krzyż Armii Krajowej, Londyn 23 stycznia 1981 r., nr legitymacji 22645.

Medal Wojska, Londyn 15 sierpnia 1948 r. – informacja, że został odznaczony „po raz 1, 2, 3, i 4”.

Medal za Udział w Wojnie Obronnej 1939, Warszawa 21 lipca 1982 r., nr legitymacji 362-82-30-MW.

Warszawski Krzyż Powstańczy, Warszawa 26 maja 1982 r., nr 46-82-84 K.

Stefania Kołakowska

Warszawski Krzyż Powstańczy, Warszawa 30 listopada 1983 r., nr 73-83-28 K.

Uzupełnienia i komentarze autora bądź redakcji w nawiasach [].

Prof. dr hab. Mirosław Krajewski

Uczestnicy Powstania Warszawskiego z ziemi dobrzyńskiej – cz. I

Abczyńska Janina h. Abdank – ps. „Julia”, ur. 15 VI 1883 r. w Trąbinie k. Rypina, zm. 30 VIII 1944 r. w Warszawie, była pielęgniarką Szpitala Ujazdowskiego, ewakuowanego 6 sierpnia do Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego przy ul. Myśliwieckiej 3/5/7, następnie tego samego dnia do Zakładu Opiekuńczego pw. Opatrzności Bożej ss. Rodziny Marii przy ul. Chełmskiej 19.



Fot. Muzeum Powstania Warszawskiego

Była córką Henryka i Romany z Ostrowskich. Mieszkała w Warszawie, gdzie była siostrą PCK. W okresie I wojny światowej była sanitariuszką. Następnie pracowała jako pielęgniarka w szpitalach wojskowych. Podczas okupacji niemieckiej była pielęgniarką na oddziale chorób wewnętrznych Szpitala Ujazdowskiego w Warszawie. Od 6 sierpnia 1944 r. brała udział w Powstaniu Warszawskim. Zginęła pod gruzami bombardowanego z powietrza i ostrzeliwanego przez artylerię budynku szpitala [przy ul. Chełmskiej 19]

w zmasowanym ataku w dniu 30 sierpnia 1944 r.

Za służbę w obronie Warszawy we wrześniu 1939 r. odznaczona została Krzyżem Walecznych.

Abramowicz Ksawery – ps. „Łukasz”, „Władysław”, ur. 18 VI 1910 r. w Skępem, zm. 3 VIII 1944 r. w Warszawie, służył w 1 plutonie 3 kompanii 1 batalionu „Lecha Żelaznego” Zgrupowania AK „Chrobry II”.

W 1929 r. ukończył Seminarium Nauczycielskie w Wymyślinie. Brał udział w wojnie obronnej we wrześniu 1939 r., gdzie dostał się do niewoli.

Po ucieczce z oflagu, powrócił do Skępego i zaangażował się w działalność konspiracyjną. W 1940 r. w Skępem był organizatorem komórki Polskiej Organizacji Zbrojnej „Znak”. Zagrożony jednak ze strony swego sąsiada, Oswalda Bobke, musiał uchodzić do Warszawy. Tam, za pośrednictwem Antoniego Szadkowskiego ps. „Bolesław” wszedł do konspiracji i zginął w Powstaniu Warszawskim na barykadzie „Borman”.



Fot. Muzeum Powstania Warszawskiego

Budzanowska Maria Teresa – ps. „Gnom”, zdrobniale „Gnomek”, ur. 16 IV 1930 r. w Grodnie, zm. 23 II 1988 r. w Łodzi, była łączniczką batalionu „Tum” Zgrupowania AK „Kryśka”.

Była córką Teofila (1894-1959; zob.) i Korduli (1895-1991) Budzanowskich. Pochodziła z patriotycznej, wielce zasłużonej dla Rypina i całej Ojczyzny rodziny. W wieku 14 lat jako łączniczka brała udział w Powstaniu Warszawskim, walcząc na Po-



wiślu Czerniakowskim pod ps. „Gnom”, zdrobniale „Gnomek”. Dowódcą jej batalionu „Tum” był jej ojciec Teofil ps. „Tum”. Przeżyła dramat powstańczy przez wszystkie dni walk na Powiślu. Doświadczyła ustawienia pod murem do rozstrzelania, przetrwała 5 dni pod schodami zburzonej kamienicy bez wody i światła z kontuzją nogi. Wyszła po kapitulacji, z cywilami gnana do obozu w Pruszkowie. Po drodze w Alejach Szucha widziała ciężko rannego swojego

ojca Teofila, leżącego na chodniku, na drzwiach zamiast noszy. Uciekła z transportu do wujostwa w Tomaszowie Mazowieckim. Było to umówione miejsce popowstańczego spotkania rodziny, w przypadku przeżycia tej gehenny. Pisała pamiętnik podczas dni powstańczych walk, który przechował się jako korek w butcie. Był on, z pewnymi zmianami, drukowany w prasie piotrkowskiej w latach 70. XX w., jako „Pamiętnik z buta”. Na znanym w internecie zdjęciu z 30 sierpnia 1944 r., przy punkcie obserwacyjnym na ul. Szarej na Powiślu, stoi wraz z ojcem w mundurku harcerskim, furażerze i pistoletem w kaburze.

Po wojnie mieszkała z rodzicami w Piotrkowie Trybunalskim. Ukończyła II Żeńskie Gimnazjum i Liceum Ogólnokształcące w Piotrkowie Trybunalskim „Zrzeszenie”. W powojennym liceum była aktywna w harcerstwie, jako drużynowa z krzyżem harcerskim i miniaturką Krzyża Walecznych. Widoczna także w mundurku harcerskim z ojcem w „Kronice Filmowej” nr 40/1947 (kopia w posiadaniu rodziny). W 1948 r. rozpoczęła studia prawnicze na Wydziale Prawa Uniwersytetu Łódzkiego. Od 1957 do 1978 r. swoją praktykę

adwokacką wykonywała w Zespole Adwokackim w Piotrkowie Trybunalskim. Była znanym i cenionym adwokatem. Od 1979 r. była wiceprezesem, a w latach 1983-1985 prezesem Naczelnej Rady Adwokackiej. W 1965 r. wstąpiła do Stronnictwa Demokratycznego, gdzie pełniła obowiązki m.in. przewodniczącej MK i PK w Piotrkowie, a po reformie administracyjnej w 1975 r. przewodniczącej lokalnego Komitetu Wojewódzkiego aż do odwołania w czasie stanu wojennego. W 1976 r. zasiadła w Prezydium CK SD. Działała również w organach terenowej administracji publicznej, m.in. jako radna i członek Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Piotrkowie (1973-1976) oraz zastępczyni przewodniczącego Wojewódzkiej Rady Narodowej (od 1976). Jednocześnie cały czas pracowała jako adwokat. W latach 1976-1985 była posłem na Sejm PRL VII i VIII kadencji z ziemi piotrkowskiej. Ostatnie dwa lata czynnego życia (1986-1987) pracowała w Zespole Adwokackim nr 4 w Łodzi.

W 1979 r. została wiceprezesem Naczelnej Rady Adwokackiej, a w trzy lata później, w 1983 r., jako pierwsza w historii kobieta, prezesem Naczelnej Rady Adwokackiej. Doskonale rozumiała ideę samorządności zawodowej, pojmowanej jako przejaw demokratyzacji życia społecznego i zawodowego, paradoksalnie dzisiaj upatrywanej często jako czynnik ograniczający rozwój i swobodę. Dzięki swej osobowości i autorytetowi, jaki uzyskała, należała do najenergiczniejszych i twórczych członków gremiów adwokatury polskiej. O wyborze do Prezydium NRA, na posłankę do Sejmu oraz do kilku ważnych gremiów prawniczych zadecydowały jej walory charakteru i intelektu oraz umiejętności organizacyjne, a zwłaszcza znakomita opinia, osiągnięta dzięki dwudziestoletniej pracy zawodowej i działalności w łódzkiej adwokaturze. W dniu 14 kwietnia 1985 r. w Warszawie na posiedzeniu NRA zapowiedziała złożenie pisemnego oświadczenia i oznajmiła, że „dla dobra adwokatury rezygnuje z wykonywania obowiązków prezesa Naczelnej Rady Adwokackiej, czyniąc to pod presją niemożności jej

wykonywania”. W 1986 r. delegaci II Krajowego Zjazdu Adwokatury usatysfakcjonowali ją wyborem na przewodniczącą Komisji Rewizyjnej NRA, jednak funkcję tę, z pożytkiem dla adwokatury, pełniła tylko przez rok. Pod koniec 1987 r. ciężka choroba przerwała jej działalność i wykonywanie zawodu i doprowadziła do przedwczesnej śmierci.

Jej pasją były góry, była też przewodnikiem górskim. W Grzegorzewicach k. Mszczonowa w pałacyku Dom Pracy Twórczej Naczelnej Rady Adwokackiej wielokrotnie wypoczywała, a także organizowała narady. Po jej śmierci nadano temu domowi jej imię.

W Piotrkowie Trybunalskim na Osiedlu Pawłowska od kilkunastu lat jest uliczka, od ul. Powstańców Warszawy, w prawo od dalekich numerów ul. Wojska Polskiego, poświęcona pamięci jej i jej ojca: ul. Teofila i Marii Budzanowskich.

W dniu 15 grudnia 2012 r. w Piotrkowie Trybunalskim, w centrum miasta przy pl. Kościuszki 6, obok Grobu Nieznanego Żołnierza, została odsłonięta i poświęcona tablica od „Pamiętających Piotrkowian”, będąca hołdem i dowodem pamięci dla jej zasług. W uroczystości uczestniczyły władze Naczelnej Rady Adwokackiej z poczem sztandarowym, władze samorządowe miasta oraz powiatu.

Odnaczona była m.in. Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Krzyżem Walecznych, Krzyżem Partyzanckim, Medalem za Warszawę 1939-1945, Warszawskim Krzyżem Powstańczym (1982), [Złotym Krzyżem Zasługi] i wieloma innymi medalami i odznaczeniami. Pośmiertnie w dniu 3 maja 2009 r. (w dzień jej imienin) została odznaczona przez Prezydenta RP Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia w Polsce „za wybitne zasługi w kształtowaniu państwa prawa, a w szczególności za działalność na rzecz zachowania praworządności w czasach PRL”. Także pośmiertnie została odznaczona Medalem za Zasługi w Walce o Niepodległość Polski i Prawa Człowieka (2012) oraz Odznaką „Za Zasługi dla Adwokatury” (2006).

W dniu 13 grudnia 2010 r. Minister Sprawiedliwości uhonorował ją pośmiertnie Medalem Resortowym Ministra Sprawiedliwości za zasługi w obronach ofiar stanu wojennego, podejmowania się obrony członków NSZZ „Solidarność”. Uroczystość odbyła się w Łodzi. W dniu 2 czerwca 2012 r., dla uczczenia 30-lecia ustanowienia nowej ustawy – Prawo o adwokaturze, Naczelna Rada Adwokacka zorganizowała Galę NRA w Warszawie na terenie ogrodów Biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego, podczas której wyświetlony został film o niej pt. „Pod presją. Przypadek Marii Budzanowskiej”. Rodzinę reprezentowała wtedy jej bratanica Teresa Budzanowska z Warszawy. Naczelna Rada Adwokacka od lat organizuje coroczne rejsy adwokackie po Jezioraku. Obecnie są to „Rejsy Żeglarskie Adwokatów im. mec. Marii Budzanowskiej”. Maria Budzanowska uczestniczyła w trzech rejsach: w 1983, 1984 i 1985 r. (razem z bratanicą Teresą Budzanowską).

Miała rodzeństwo: Andrzeja (1918-1993; zob.), Janusza (1920-1939), Tadeusza (1922-1950; zob.) i Zofię (1924-1924). Pochowana w grobowcu rodzinnym na Cmentarzu Czerniakowskim w Warszawie, obok rodziców i brata Tadeusza.

Budzanowski Andrzej Zdzisław – ps. „Samson”, „Szymon”, ur. 13 IX 1918 r. w Rypinie, zm. 16 VII 1993 r. w Warszawie, służył w kompanii wartowniczej V Obwodu (Mokotów) Warszawskiego Okręgu AK.

Był pierwszym dzieckiem Teofila (1894-1959; zob.) i Korduli (1895-1991). W Rypinie uczęszczał do szkoły powszechnej. W 1930 r. wyjechał z matką z Rypina do Grodna, gdzie ojciec przeniósł się wcześniej w poszukiwaniu pracy jako nauczyciel. Żył w atmosferze polskości, autentycznego patriotyzmu, brał udział w patriotycznych przedstawieniach, był w Sodalicii Mariańskiej.

W kampanii wrześniowej 1939 r. brał udział jako początkujący uczeń Szkoły Podchorążych z Centrum Wyszkolenia Kawalerii



w Grudziądzu. Przejechał transportem wojskowym przez Grodno, gdzie wyrzucił przejmującą w treści kartkę, przebitą gwoździem, z napisem: „Jadę na front, adres... – przekazać rodzicom”. W walkach obronnych we wrześniu 1939 r. został ciężko ranny. Przywieziony do matki, do Grodna, był potajemnie leczony dzięki lekarstwom zdobywanym przez matkę od radzieckiej lekarki. Matka знаła bowiem bardzo dobrze język rosyjski. Znamienne słowa lekarki, które po wojnie

wspominała jego matka: „U was wojna, a wszystko jest w sklepach, a u nas nic nie ma – budują tytko więzienia”.

W 1939 r. w obronie Grodna zginął jego brat Janusz. Ojciec jako ochotnik także walczył w kampanii wrześniowej. Matka w 1941 r. przeżyła wywózkę z Grodna na Sybir. Ze zbombardowanego przez Niemców pociągu z zamkniętymi bydłymi wagonami wyciągnął ją znajomy grodnianin. Pociąg był już za Smoleńskiem. Potem długo przechowywała suchy kawałek czarnego chleba z otrąb...

Do ojca do Warszawy przedostali się kolejno z Grodna synowie Tadeusz i Andrzej oraz córka Maria. Wszyscy działali w konspiracji, uczestniczyli w tajnym nauczaniu i byli zaprzysiężeni do walk w Powstaniu Warszawskim. Andrzej nie zdążył dotrzeć na Czerniaków, do V Zgrupowania AK. Zaangażował się w działania na Mokotowie, do połowy sierpnia 1944 r. Zatrzymał go także stan żony Anny, która była w ostatnich tygodniach ciąży z synem, urodzonym 25 sierpnia 1944 r. Cudem wydostał się z ewakuowanej Warszawy z ciężarną żoną, bowiem uciekających mężczyzn Niemcy rozstrzelali. Później życie w koszmarnych warunkach

koło Piaseczna, w Nowowoli, gdzie musiała wystarczyć jedna izba z kilkunastoma wysiedlonymi warszawiakami, gdzie rodziły się dzieci, leżąc na podłodze, gdzie brakowało wszystkiego: ubrań, leków, żywności... Tak dotrwał do końca wojny, patrząc na łuny palonej i burzonej Warszawy. Widział kolejnych okupantów, którzy polowali na młode kobiety, grabili i mordowali.

Po wojnie pracował jako nauczyciel w podwarszawskich szkołach, ostatnio w Legionowie. Na emeryturze zamieszkał w Warszawie, na Żoliborzu.

Miał rodzeństwo: Janusza (1920-1939), Tadeusza (1922-1950; zob.), Zofię (1924-1924) i Marię (1930-1988; zob.). Ożeniony z Anną, pozostawił trzech synów: Andrzeja (ur. 1944), Janusza (ur. 1946) i Adama (ur. 1949) oraz wnuków: Oskara, Annę, Joannę, Roberta i Magdalenę. Pochowany wraz z żoną w ich grobowcu na Cmentarzu Czerniakowskim w Warszawie.

Budzanowski Józef – ps. „*Onufry*”, ur. 3 XII 1887 r. w Rypinie, zm. 5 X 1948 r. [brak w: www.1944.pl]

Był synem Franciszka i Julii z Kalewskich, pochodził z rodziny mieszczańskiej. Ukończył zaledwie 2 klasy szkoły początkowej z językiem rosyjskim wykładowym. Potem uczył się kołodziejstwa i od 1914 r. prowadził warsztat w Rypinie. Od 1905 r. był członkiem PPS, gdzie używał pseudonimu „*Onufry*”. Należał do Ochotniczej Straży Pożarnej w Rypinie. Przed wybuchem I wojny światowej był członkiem zarządu i pracownikiem Syndykatu Rolniczego w Rypinie. W latach wojny angażował się w prace Polskiej Macierzy Szkolnej. W czasie okupacji niemieckiej w okresie I wojny światowej, podczas tzw. wyborów kurialnych do rad miejskich wszedł do rady i odtąd bliżej interesował się gospodarką miejską. W 1916 r. stał już na czele komisji, która podjęła się budowy miejskiej elektrowni. Z oddziałem Ochotniczej Straży Pożarnej, jako



zastępca naczelnika, miał swój udział w rozbrajaniu Niemców w listopadzie 1918 r.

Na inauguracyjnym posiedzeniu Rady Miejskiej w Rypinie, wybranej w czasie wyborów 31 sierpnia 1919 r., w dniu 6 października 1919 r. prawie jednomyślnie wybrany został na burmistrza Rypina i urząd ten sprawował aż do 1939 r. Zastąpił on urzędującego od listopada 1918 r. komisarycznego burmistrza, Stanisława Brzęczka, mianowanego przez Ministra Spraw

Wewnętrznych. W dniu 11 lipca 1920 r. wszedł w skład Obywatelskiego Komitetu Obrony Państwa na powiat rypiński. Ponownie wybrany burmistrzem w dniu 4 sierpnia 1927 r., mimo bojkotu ze strony radnych pochodzenia żydowskiego.

Zaangażowany był w szereg przedsięwzięć społecznych. Szczególnie żywo interesował się działalnością Ochotniczej Straży Pożarnej. W latach 1920-1939 pełnił funkcję naczelnika rypińskiej OSP. W czasie swojej długiej kadencji dążył do powiększania szeregów strażackich. Był także prezesem Okręgowego Związku Straży Pożarnych w Rypinie. Był wiceprezesem Komitetu Pomocy Żołnierzom Polskim i prezesem Komitetu Pomocy Jeńcom. W Rypinie założył Oddział Polskiego Czerwonego Krzyża. Pełnił funkcję prezesa Powiatowej Rady Szkolnej w Rypinie. W 1923 r. był w składzie Komitetu Budowy Stadionu w Rypinie, który oddano do użytku w kwietniu 1924 r. W 1926 r. stanął na czele komitetu budowy Szkoły Powszechnej nr 1 w Rypinie. Wcześniej, bo w listopadzie 1924 r. dokonał, wraz z członkiem zarządu miejskiego Całkiem Stenclem, zakupu od Synaja Golde gruntu pod nową

szkołę powszechną w Rypinie przy ul. Mławskiej. Jesienią 1931 r. wszedł w skład Powiatowego Komitetu Pomocy Bezrobotnym. Od 1938 r. wchodził również w skład zarządu Towarzystwa Szkoły Średniej. W latach 1927-1939 był prezesem Rypińskiego Klubu Sportowego „Lech”.

Nadto, jesienią 1925 r. był delegowany razem z Ignacym Gratkowskim jako delegat Związku Kupców i Związku Właścicieli Nieruchomości w Rypinie do ministra kolei w sprawie połączenia miasta koleją normalnotorową. Od lutego 1932 r., na podstawie mianowania przez Ministra Przemysłu i Handlu, a od sierpnia tego roku na podstawie wyboru, został prezesem Wojewódzkiej Izby Rzemieśniczej we Włocławku, a potem, do 1938 r. – w Płocku. Był również wiceprezesem Rady Banku Spółdzielczego i członkiem zarządu Młyna Spółdzielczego w Rypinie.

Od 1928 r. należał do Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem. W latach 1930-1935 był prezesem Zarządu Powiatowego BBWR na powiat rypiński, który w 1933 r. skupiał około tysiąca członków w 16 kołach miejskich i wiejskich. W wyborach do Rady Miejskiej w Rypinie w 1934 r. do 16-osobowego gremium wprowadził 9 swoich członków. Od 1937 r. stał na czele Obozu Zjednoczenia Narodowego w Rypinie, pełniąc jednocześnie funkcję przewodniczącego tej organizacji na miasto i powiat rypiński. Był posłem na Sejm III kadencji. W latach 1938-1939 zasiadał w Senacie RP z listy prezydenckiej i należał do koła OZN. Pracował w komisjach: administracyjno-samorządowej, budżetowej, gospodarczej i komunikacyjnej.

W latach II wojny światowej mieszkał w Warszawie, gdzie należał do Armii Krajowej. Brał udział w Powstaniu Warszawskim.

W 1946 r. powrócił do Rypina, gdzie był prześladowany przez Urząd Bezpieczeństwa. Pracował w Cechu Rzemiosł Różnych w Rypinie.

Pozostawił pewien dorobek pisarski, dotyczący dziejów rypińskiej straży pożarnej, m.in. „Krótki zarys dziejów Rypińskiej

Ochotniczej Straży Pożarnej. Jednodniówka strażacka” (Rypin 1922). W okolicznościowym wydawnictwie z okazji 50-lecia OSP w Rypinie zamieścił swój szkic historyczny „Dzieje rypińskiej Ochotniczej Straży Pożarnej” (w: „50 lat Ochotniczej Straży Pożarnej w Rypinie”, Rypin 1931, s. 7-10).

Należał do twórców nowożytnego Rypina, który z poczucia lokalnego patriotyzmu wyjątkowo dbał o jego rozwój, w szczególności o kwestie urbanizacyjne. W 1934 r. na łamach „Głosu Mazowieckiego” pisano o jego zasługach m.in.: „Trzeci już z rzędu wybór na stanowisko burmistrza – to dowód zaufania całego społeczeństwa rypińskiego do energicznej, mądrej i umiejącej gospodarki p. Budzanowskiego. Bo też trzeba przyznać, że rzadko chyba które miasto poszczycić się może takim dorobkiem gospodarczym i taką kulturą, jakie osiągnął Rypin pod rządami p. Budzanowskiego. Tak w postaci takich gmachów, jak szkoła powszechna, pokazywana jako wzór, elektrownia miejska nad Rypienicą, gmach Magistratu, założenie parku miejskiego na bezużytecznych dotychczas nadbrzeżnych terenach przy Rypienicy, częściowe uregulowanie tej rzeki, zabrukowanie ulic, chodniki na trotuarach z szerokich płyt, których inne miasta naprawdę pozazdrościć mogą...”.

W dniu 12 lipca 1928 r., w czasie wizyty w Rypinie Prezydenta RP prof. I. Mościckiego, odznaczony został Srebrnym Krzyżem Zasługi. Posiadał także Medal Dziesięciolecia Odzyskanej Niepodległości. W dniu 27 września 1934 r. Rada Miejska w Rypinie z okazji 15-lecia pracy na stanowisku burmistrza nadała mu honorowe obywatelstwo miasta Rypina i postanowiła ten fakt uczcić specjalnymi obchodami. Poza okolicznościowym dyplomem radny Z. Chojnowski w imieniu Rady Miejskiej wręczył mu złoty sygnet z herbem miasta.

Ożeniony z Marią Grabczyk (1897-1960). Pochowany w grobie rodzinnym przy głównej alei na cmentarzu parafialnym w Rypinie.

Budzanowski Tadeusz Aleksander – ps. „*Tum-Junior*”, *zdrob-
niale „Tumek”*, ur. 27 II 1922 r. w Rypinie, zm. 23 XII 1950 r. we
Wrocławiu, był dowódcą 130 plutonu 4 kompanii Zgrupowania
AK „*Kryśka*”.

Był synem Teofila (1894-1959; zob.) i Korduli (1895-1991). Po 1928 r. wyjechał z rodzicami do Grodna.

Podczas okupacji niemieckiej mieszkał z ojcem i rodzeństwem w Warszawie, wszyscy włączyli się w pracę konspiracyjną. Walczył w Powstaniu Warszawskim razem z ojcem i siostrą Marią (zob.). W walkach powstańczych brał udział od pierwszych dni do wrześniowych walk o Przyczółek Czerniakowski. Ciężko ranny w nogi i rękę podczas próby



ratowania pod niemieckim ostrzałem rannego podkomendnego i przyjaciela [Andrzeja Józefkowicza] ps. „*Lwowicz*” w dniu 13 września 1944 r. „*Tumek przekazuje erkaem jednemu z chłopców. Chce ściągnąć rannego przyjaciela. Zatrzymujemy go. To przecież szaleństwo. Tumek macha ręką, żąda osłony ogniem. (...) Tumek pełźnie wolno za niskim murkiem, już jest przy Lwowiczu. Ciągnie go z trudem. (...) Niemcy z czołgu go dostrzegli. (...) Następuje to, czego wszyscy się lękamy. Tumek ranny... Rzucamy mu pasy... Lwowicza nie trzeba już ratować – poległ. Ciężko rannego Tumka natychmiast odnoszą do szpitala*”. Uwielbiany przez podkomendnych, uratowany był przez nich z płonącego, zbombardowanego szpitala polowego, wyniesiony na kocu do bramy kamienicy. Widział to zdarzenie jego ojciec, Teofil, wówczas także ciężko ranny,

leżący w rysztołu. Opisywał to zdarzenie w powojennej pocztówce do syna, do obozu jenieckiego w Niemczech. Tadeusz ciężko ranny, był jeńcem wojennym w niemieckich obozach w [Altengrabow, Sandbostel i] Lubece (Lubeka X-C, nr jeniecki 47544/XIA).

Przeżył dramatyczny transport, także „dzięki” wielkim wszom, żywiącym się ropą z ran. W jednym z obozowych listów do rodziny pisał: „Opisywać przeżyć warszawskich nie będę, gdyż i tak chyba dużo wiecie, a dla mnie bolesnym by było poruszać młode rany. Były to jednak dni piękne, dni radości, dumy i nadziei; a na końcu czekało rozczarowanie i cierpienie, ale osłodzone zadowoleniem z wykonanego obowiązku (...) Czołem, Tadek” (list jest w zasobach rodzinnych). Do Polski wrócił w grudniu 1945 r. Wiedział, że Powstanie przeżyła żona Janina i że ma roczną córeczkę. Z wyborem dla niej imienia i chrztem żona czekała do powrotu męża do kraju.

Początkowo przebywał z rodzicami, siostrą Marią, żoną Janiną i córką w Piotrkowie Trybunalskim. Pracował jako nauczyciel przysposobienia wojskowego w liceum. Jesienią 1946 r. wyjechał z żoną do Wrocławia. Tam pracował w Urzędzie Wojewódzkim i urodzili się jego synowie. Zmarł prawie nagle w przedwigilijną noc 1950 r.

Odnaczony Krzyżem Walecznych podczas walk na Powiślu Czerniakowskim w dniu 1 września 1944 r. Miniaturkę Krzyża Walecznych nosił po wojnie w klapie marynarki i z Krzyżem Walecznych został pochowany w grudniu 1950 r. w grobowcu rodzinnym na Cmentarzu Czerniakowskim w Warszawie, gdzie później dołączyli jego rodzice, a także siostra Maria i 48-letnia żona Janina (zm. 1969).

Miał rodzeństwo: Andrzeja (1918-1993; zob.), Janusza (1920-1939), Zofię (1924-1924) i Marię (1930-1988; zob.). W lutym 1944 r. zawarł związek małżeński z Janiną Budzanowską w kościele oo. Bernardynów w Warszawie. Miał dzieci: córkę Teresę Marię (ur. 13 XII 1944), z zawodu nauczycielkę w liceum i konsultanta WODN, mgr techniki Politechniki Warszawskiej, oraz synów: Bogdana Tadeusza (ur. 20 XI 1946) i Wojciecha Albina (ur. 1 III 1948),

z zawodu inż. elektroniki PW. Żona Janina z synami powróciła do Warszawy. Córka Teresa do matury była pod opieką dziadków i ich córki Marii w Piotrkowie Trybunalskim. Wnukowie Tadeusza to Dominika Łucja (ur. 1973 w Warszawie), Magdalena Maria (ur. 1975 w Warszawie) i Michał Tadeusz (ur. 1979 w Warszawie); prawnukowie: Filip (ur. 2003 w Warszawie), Ksawery Tadeusz (ur. 2007 w Warszawie) i Kajetan Leon (ur. 2009 w Warszawie).

Pośmiertnie został odznaczony Warszawskim Krzyżem Powstańczym w lipcu 1982 r. wręczonym jego córce Teresie podczas uroczystości na Starym Mieście w Warszawie. W tym samym dniu została także odznaczona WKP jego siostra Maria, a jego matce Korduli wręczono pośmiertny WKP dla męża Teofila. Wcześniej odebrał Warszawski Krzyż Powstańczy starszy brat, Andrzej.

Budzanowski Teofil – ps. „Tum”, ur. 10 XII 1894 r. w Rypinie, zm. 5 III 1959 r. w Piotrkowie Trybunalskim, był dowódcą batalionu „Tum”, a od 12 września 1944 r. dowódcą Zgrupowania AK „Kryśka”.

Był synem Antoniego i Pauliny z Cichowiczów. W 1913 r. ukończył Seminarium Nauczycielskie w Wymyślinie oraz nauczycielskie kursy polonistyczne w Toruniu i Cieszynie. Od 1913 r. pracował w szkołach powszechnych na terenie powiatów lipnowskiego i rypińskiego. Po ukończeniu Wydziału Filologicznego na Uniwersytecie Warszawskim podjął pracę w charakterze nauczyciela w Szkole Powszechnej w Rypinie. Brał udział w strajku szkolnym



1905 r. W latach 1912-1913 działał w nauczycielskim klubie niepodległościowym, a w czasie I wojny światowej należał do Polskiej Organizacji Wojskowej i odbył, jako ochotnik, służbę w 6 Pułku Piechoty Legionów.

Był związany z Rypinem, gdzie urodził się i mieszkał do 1928 r. Po odzyskaniu niepodległości wszedł w skład komisji ds. realizacji dekretu o wprowadzeniu bezpłatnego powszechnego nauczania w powiecie rypińskim i komisji powołanej przez inspektora oświaty do opracowania planu sieci szkolnej w powiecie rypińskim.

Od sierpnia 1919 r. wspólnie z Wacławem Malanowskim wydawał pierwsze po odzyskaniu niepodległości pismo pt. „Ziemia Dobrzyńska. Pismo Tygodniowe dla Wszystkich”. Pierwszy jego numer ukazał się w dniu 20 sierpnia 1919 r. Był zaangażowany w organizację wielu imprez o charakterze patriotyczno-narodowym. W okresie najazdu bolszewickiego wszedł w skład, utworzonego w dniu 11 lipca 1920 r., Obywatelskiego Komitetu Obrony Państwa na Powiat Rypiński, organizując głównie akcję werbunkową i zbiórkę darów dla wojsk polskich, walczących z Rosją Sowiecką. Był instruktorem werbunkowym w powiecie rypińskim i referentem oświatowym w 6 Pułku Piechoty Legionów. Od 1921 r. do czerwca 1928 r. był nauczycielem języka polskiego i geografii w Gimnazjum Koedukacyjnym Towarzystwa Szkoły Średniej w Rypinie. Był inicjatorem powołania w Rypinie Towarzystwa Miłośników Języka Polskiego. Na jego spotkanie organizacyjne w dniu 4 grudnia 1925 r. przybyło 12 osób. Został wybrany do Zarządu Koła. „Celem Towarzystwa jest krzewić rozumną miłość języka polskiego, opartą na znajomości jego zasad, rozwoju i znaczenia, oraz zrozumienie zjawisk językowych w ogóle. Działalność towarzystwa stanowi: wydawanie własnych wydawnictw, poświęconych sprawom języka polskiego, zebrania członków, odczyty, kursy, piecza nad sprawnością i rozwojem języka polskiego w życiu kulturalnym”. Przez 2 kadencje, w latach 1919-1927, był radnym Rady Miejskiej w Rypinie. Radnym Rady Miejskiej w Ry-

pinie, został także w wyborach w dniu 26 czerwca 1927 r. z listy wyborczej Pracy i Zjednoczenia Mieszczan. Nadto był prezesem zarządu Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny na Powiat Rypiński. Należał do PSL „Wyzwolenie”, a potem do PPS.

W latach 1928-1939 roku mieszkał w Grodnie. Podjął pracę nauczycielską w Gimnazjum im. A. Mickiewicza. W 1934 r. został inspektorem szkolnym w Łomży, następnie nauczycielem Państwowego Gimnazjum im. Marszałka J. Piłsudskiego w Białymstoku, a od 1 kwietnia 1938 r. inspektorem szkolnym w Białymstoku. Brał udział w różnych przedsięwzięciach społecznych. Był prezesem Zarządu Wojewódzkiego Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny w Białymstoku, członkiem Zarządu Okręgowego „Strzelca”, przewodniczącym Okręgowej Komisji Kół Młodych PCK oraz prezesem Społecznego Wojewódzkiego Komitetu Radiofonii Kraju. Był radnym miasta Grodna, a w 1938 r. został wybranym posłem RP V kadencji z okręgu wyborczego nr 4, Ziemi Grodzieńskiej (powiaty grodzieński i wołkowyski) z ramienia Obozu Zjednoczenia Narodowego.

W czasie wojny obronnej 1939 r. był oficerem w dyspozycji dowództwa Okręgu Korpusu III i w Grupie Operacyjnej „Grodno”. W czasie walk, w dniu 30 września dostał się do niewoli niemieckiej i trafił do obozu jenieckiego Ostrów-Komorów, skąd zbiegł w 1939 r. do Warszawy. Tam włączył się do działalności konspiracyjnej, najpierw do Służby Zwycięstwu Polski, następnie Związku Walki Zbrojnej, a później Armii Krajowej. Brał udział w tajnym nauczaniu. Wykładał w Szkole Podchorążych Piechoty. Był członkiem pięcioosobowej rady, kierującej tajnym nauczaniem na terenie Warszawa-Południe. Prowadził tajne nauczanie w Szkole Powszechnej nr 94 na Siekierkach. Pod ps. „Tum” w stopniu porucznika walczył w Powstaniu Warszawskim – był dowódcą 2 batalionu „Tum” V Zgrupowania Okręgu AK Warszawa, a następnie już w stopniu kapitana był zastępcą dowódcy i dowódcą – we wrześniu 1944 r. – Zgrupowania „Kryśka” na Powiślu Czernia-

kowskim. Był trzykrotnie ciężko ranny. W jego oddziale walczyły także jego dzieci: córka Maria jako łączniczka (zob.) i syn Tadeusz (zob.) jako dowódca plutonu.

W dniu 15 września 1944 r. został odstawiony do szpitala polowego przy ul. Płockiej, a następnie wywieziony do Pszczelina pod Warszawą, gdzie był operowany i jako inwalida wojenny doczekał wyzwolenia.

Jego życie było związane z działalnością oświatową, polityczną, społeczną w czterech środowiskach: rypińskim, grodzieńskim, warszawskim, i piotrkowskim. Po wojnie najpierw był przez kilka miesięcy nauczycielem-polonistą w Liceum dla Dorosłych w Tomaszowie Mazowieckim. Latem 1945 r. zamieszkał w Piotrkowie Trybunalskim, gdzie w roku szkolnym 1946/1947 był dyrektorem wieczorowego III Liceum. W dniu 1 września 1947 r. został dyrektorem I Gimnazjum i Liceum Męskiego im. Bolesława Chrobrego. Od 1 września 1950 r., w ramach represji politycznych, został przeniesiony do II Liceum Ogólnokształcącego Żeńskiego, jednak w czasie odwilży październikowej we wrześniu 1956 r. powrócił na poprzednie stanowisko i zajmował je do dnia śmierci w dniu 5 marca 1959 r. Był w 1958 r. współzałożycielem „Gazety Ziemi Piotrkowskiej”, w której opublikował m.in. kilkanaście odcinków z cyklu „Wspomnienia: Czerniaków w ogniu!” oraz wiersze i drobne utwory literackie. Nadto był wykładowcą historii literatury w Studium Nauczycielskim w Piotrkowie Trybunalskim. Działał w ZBoWiD, gdzie był prezesem. Był także prelegentem TWP.

Do Rypina tęsknił i odwiedzał zarówno miasto, jak i okolicę, m.in. bywał też w nieodległej Studziance, bowiem nieopodal tej wsi, w Mościskach mieszkały siostry jego żony: Leokadia i Anasztazja Zływodzkie. W pozostawionym odręcznym notatniku opisał kaplicę w Studziance. W zeszytach Teofila, przechowanych przez jego córkę Marię, jest wiele wierszy, tekstów literackich. Także zachowały się jego wspomnienia z Powstania Warszawskiego „Czerniaków w ogniu!”.

W pierwszym etapie swojej działalności publicznej w Rypinie pisał artykuły do „Ziemi Dobrzyńskiej”. Wśród jego utworów poetyckich znane są m.in. „Rok Nowy 1918”, umieszczony w księdze V „Zbioru poetów polskich XIX w.” pod red. Pawła Hertzta (Warszawa 1967) oraz wiersze znalezione w notatniku z ocenami pt. „Na lekcji”, „Są czasem”, „Widzę Cię”. Był także autorem tomików wierszy: „Duch wieśniaczej strzechy. Poezje” (Włocławek 1919), „Krajobrazy polskie” (Rypin 1922). Podejmował także zagadnienia pedagogiczne i metodyczne, np. „O nauczaniu geografii w szkole powszechnej” (Rypin 1921). Swoje artykuły ogłaszał także w „Gazecie Polskiej Ziemi Grodzieńskiej” i „Reducie”.

W „Antologii poezji” poświęconej Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu z 1921 r. jest opublikowany jego rypiński wiersz pt. „Wodzowi”. Był także autorem „Nowej Roty” – wiersza na rypińskiej ulotce z datą 11 listopada 1918 r. i broszurki „Dusza dziecka a Wódz Narodu”. Wspólnie z żoną w ozdobnej wielkiej księdze „Kwiaty i Kłosa Korduli” napisali naprzemiennie dziesiątki wierszy-liryki od 1915 r., w tym liryki adresowane do Ojczyzny. Księga ta była darem dla narzeczonej.

W Piotrkowie z datą 10 maja 1955 r. zadedykował napisany przez siebie krótki utwór poetycki: „Eli, uczniocy swojej, na pamiątkę – Teofil Budzanowski”:

„Widzę Cię w rzędzie środkowym od końca.
Siedzisz cichutko i myślisz na lekcji...
Czy zawsze świecić będą blaski słońca?
Dlaczego w szkole tyle wiwisekcji?

Mówią uczący, koleżanki mówią,
Piątki i dwójki wciąż stoją w szeregach.
A takie mrowie, takie ich mrowie,
Jak trzcina na wodnych pojezierza brzegach.

Miło jest, kiedy poeta przemówi,
Gdy z wiedzą ścisłą splata się uczucie
I gdy się wszystko tak dobrze rozumie,
Jak Chopin znał się na mazurków nucie.

Wtedy i ławka nie twarda jest w szkole,
Nie męczy czarna wytarta tablica.
W ciężkim uczniowskim, codziennym mozole
Wszystko Cię bawi, wszystko Cię zachwyca.”

W 1936 r. za działalność literacką i oświatową otrzymał Srebrny Wawrzyn Akademicki Polskiej Akademii Literatury.

Jego katolicki pogrzeb w Piotrkowie i Warszawie był ogromną manifestacją. Piotrkowianie w dżdżysty dzień 9 marca 1959 r. poszli tłumnie do granicy miasta przy ul. Wolborskiej, niosąc na ramionach ciężką dębową trumnę. Byli księża, zakonnice, poczty sztandarowe, młodzież licealna. Wielu przyjechało także na drugą część pogrzebu, do Warszawy. Kondukt z niesioną trumną ciągnął się z kościoła farnego, przez całe miasto. Jedyne uczniowie wówczas Męskiego Liceum Bolesława Chrobrego swojego dyrektora pożegnali tylko jako delegacja z wiązką i poczem sztandarowym. W budynku szkoły zgromadzono chłopców i zamknięto drzwi na klucz. Gdy wnoszono trumnę ze służbowego mieszkania dyrektora w starym skrzydle szkoły przy ul. Pijarskiej 2, widziano twarze uczniów we wszystkich oknach na trzech kondygnacjach budynku.

W dniu 10 czerwca 1995 r. w gmachu I Liceum Ogólnokształcącego w Piotrkowie z inicjatywy Stowarzyszenia Przyjaciół Gimnazjum i Liceum im. Bolesława Chrobrego oraz dyrekcji szkoły odsłonięto tablicę poświęconą jego pamięci z dedykacją „Przyjacielowi Młodzieży”. W plebiscycie ogłoszonym przez „Gazetę Piotrkowską” na zakończenie XX w. znalazł się razem z córką Marią w gronie wybitnych piotrkowian XX w. W Piotrkowie Trybunalskim na Osiedlu Pawłowska od kilkunastu lat jest

uliczka poświęcona pamięci jego i córki: ul. Teofila i Marii Budzanowskich.

W dniu 14 listopada 2013 r. w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Piotrkowie otwarta została wystawa „Nauczyciel – Żołnierz – Humanista. Rzecz o Teofilu Budzanowskim”. Uroczystość otwarcia wystawy wymagała od organizatorów z Gimnazjum nr 4 dobrego przygotowania: prezentacja elektroniczna z lektorem, piękne deklamacje wierszy i wspomnień Teofila Budzanowskiego przez młodzież, wypowiedzi byłych uczennic, odczytanie „Listu do Dziadka” przez wnuczkę Teresę Budzanowską, wyświetlenie fragmentu „Kroniki Filmowej” z 1947 r. pt. „Teofil i Maria Budzanowscy w hołdzie poległym Powstańcom na Czerniakowie”. Młodzież i nauczyciele piotrkowskiego gimnazjum wzięli udział w IV edycji projektu dla IPN „Kamienie Pamięci – Nauczyciel Historii Prawdziwej”. Wybór osoby Teofila Budzanowskiego to podpowiedź uczennicy gimnazjum, której babcia była uczennicą Teofila Budzanowskiego (matura 1953 r.).

Nie zostały zapomniane konspiracyjne działania Teofila z okresu pełnienia dwukrotnie obowiązków dyrektora Męskiego Liceum im. Bolesława Chrobrego w latach 1947-1950 oraz 1956-1959, takie jak: ukrycie (zamiast zniszczenia) sztandaru szkoły, zabezpieczenie pod tynkiem pięknej tablicy z 1921 r. poświęconej Ofiarom walk 1914-1920 (zamiast wykonania nakazu jej likwidacji), ratowanie uczniów zagrożonych aresztowaniem, także maturzystów wyznaczonych do „oblania” egzaminów. Był człowiekiem czynu, pracy ponad siły, mistrzem w nauczaniu, zarządzaniu, działalności społecznej, zawsze w autentycznej służbie człowiekowi i tę cechę wyczuwali wszyscy jego uczniowie.

W jednym z nekrologów będących w zasobach rodziny w Piotrkowie autorzy napisali: „W swoim pracowitym życiu wyróżnił się jako wybitny nauczyciel, wychowawca (...) W pracach społeczno-oświatowych był po prostu artystą. W służbie i walce dla swojego kraju umiał poświęcić się bez reszty”. Pisali także pod-

komendni w Powstaniu Warszawskim: „Człowiek niezwykle...” Tadeusz Grigo („Na Górnym Czerniakowie”, Warszawa 1979) oraz w wielu książkach i publikacjach poświęconych Powstaniu Warszawskiemu. W piotrzkowskich publikacjach prasowych oraz książkach pisano o nim m.in.: „Był polonistą wielkiego formatu” („Tydzień Trybunalski”, 2008, nr 31), „Powszechnie szanowany, ceniony za wielką wiedzę polonistyczną, za serdeczność wobec młodzieży. Wielką manifestacją było Jego pożegnanie, kiedy umarł w 1959 r.” („Dyrektor Legenda”, „7 Dni”, 1995, nr 31).

Był odznaczony m.in. Krzyżem Srebrnym Orderu Virtuti Militari (1944), dwukrotnie Krzyżem Walecznych, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski (1957), Medalem Niepodległości (1933), Srebrnym Krzyżem Zasługi [z Mieczami] (przed 1939) i Krzyżem Grunwaldu II klasy (1946). W dniu 12 lutego 1957 r., w 50. rocznicę powstania Związku Nauczycielstwa Polskiego, uhonorowany został Złotą Odznaką ZNP.

Ożeniony z Kordulą Zływodzką (1895-1991), z którą miał dzieci: Andrzeja (1918-1993; zob.), Janusza (ur. 12 VI 1920 w Rypinie, zm. 23 IX 1939), który jako licealista poległ w obronie Grodna przed oddziałami Armii Czerwonej, Tadeusza (1922-1950; zob.), Zofię (ur. ok. 1 VII 1924, zm. ok. 15 VII 1924; pochowana na cmentarzu w Rypinie) oraz Marię (1930-1988; zob.). Pochowany w grobowcu rodzinnym na Cmentarzu Czerniakowskim w Warszawie. Spoczywa tam razem z żoną, synem Tadeuszem i córką Marią.

Tekst na podstawie: Mirosław Krajewski, *Nowy słownik biograficzny ziemi dobrzyńskiej*, Tom I (A-Ł), tom II (M-Ż), Dobrzyńskie Towarzystwo Naukowe, Rypin 2014.

Informacja kursywą w pierwszym akapicie każdej notki biograficznej – na podstawie: www.1944.pl/powstancze-biogramy.html [dostęp: luty 2021], uzupełniona przez dane autora i redakcji „Biuletynu”. Uzupełnienia redakcji w tekście autorskim, m.in. na podstawie: www.1944.pl/powstancze-biogramy.html [dostęp: luty 2021], w nawiasach [].

Obszerna bibliografia do każdej notki biograficznej znajduje się w: Mirosław Krajewski, *Nowy słownik biograficzny ziemi dobrzyńskiej*.

Przemysław Dąbek

Wspomnienie Walerii Pluty ps. „Czapla”, sanitariuszki IV Zgrupowania AK „Gurt”

Trzeciego stycznia 2021 r. minęła 10. rocznica śmierci Walerii Pluty z domu Ambroziewicz ps. „Czapla”, sanitariuszki IV Zgrupowania Armii Krajowej „Gurt”.

Waleria Ambroziewicz urodziła się 14 kwietnia 1927 r. w Horochowie na Wołyniu jako córka Michała i Marii z domu Imbiorowicz. Po wkroczeniu Armii Czerwonej na terytorium Polski Waleria Ambroziewicz znalazła się w Warszawie, ojciec Walerii Michał został aresztowany przez NKWD 11 grudnia 1940 r. Więziony w Stanisławowie, został następnie deportowany w głąb ZSRR do łagru w Republice Komi nad rzeką Peczorą. Po amnestii we wrześniu 1941 r. trafił do obozu Wojska Polskiego w Buzułuku, następnie służył w 3 Pułku Artylerii Przeciwlotniczej 3 Dywizji Strzelców Karpackich.



W Warszawie Waleria Ambroziewicz od 1941 r. działała w Szarych Szeregach jako harcerka 23 Warszawskiej Żeńskiej Dryżyny Harcerskiej. Działania konspiracyjne prowadziła również siostra i mama Walerii. Od 1942 r. Waleria kolportowała prasę konspiracyjną, zajmowała się transportem środków opatrunkowych i amunicji. Pracowała jako pomoc w Ośrodku Zdrowia przy ul. Czerniakowskiej 80. Uczestniczyła w szkoleniach odbywających się na terenie

Wawra i Anina. W 1943 r. aresztowane i osadzona na Pawiaku zostały siostra i matka Walerii Ambroziewicz. Matka Maria Ambroziewicz została przewieziona do KL Auschwitz.

Waleria Ambroziewicz ps. „Czapla” od 1 sierpnia 1944 r. była sanitariuszką w szpitalu polowym IV Zgrupowania AK „Gurt” przy ul. Złotej 58, znajdującym się w budynku Prywatnego Gimnazjum m. Tomasza Niklewskiego, którego komendantem była Maria (Maryla) Wróbel-Jabłońska ps. „Orzeł”. Oprócz służby w szpitalu przy ul. Złotej 58 „Czapla” odpowiedzialna była za przenoszenie rannych do szpitala przy ul. Siennej. Po ataku bombowym brała udział w ewakuacji rannych do piwnic. W szpitalu przy ul. Złotej 58 Waleria Ambroziewicz przebywała do października 1944 r.

Po upadku Powstania trafiła do obozu w Pruszkowie. Następnie przetransportowana została do obozu w Czerwonym Prądniku, gdzie przebywała do stycznia 1945 r. Po wyzwoleniu ukończyła studia ekonomiczne na Uniwersytecie Jagiellońskim. Powojenne losy rzuciły Walerię Ambroziewicz do Sosnowca, a następnie do Włoszczowej, skąd po raz kolejny trafiła do Krakowa. W 1961 r. Waleria Pluta wraz z mężem Stanisławem – lekarzem medycyny, byłym żołnierzem Armii Krajowej obwodu Ostrowiec Świętokrzyski, zamieszkała na stałe w Stalowej Woli.

Waleria Pluta przez szereg lat pracowała w Polskim Komitecie Opieki Społecznej niosąc pomoc potrzebującym. Zaangażowana była w działania ZBoWiD, Związku Inwalidów Wojennych, Towarzystwa Przyjaciół Dzieci oraz Polskiego Związku Niewidomych. W latach 90. aktywnie działała w Związku Powstańców Warszawskich i Światowym Związku Żołnierzy Armii Krajowej, została matką chrestną sztandaru Koła Miejskiego SZŻAK w Stalowej Woli. Przez kilka kadencji sprawowała mandat radnej miasta Stalowa Wola. Za swoją działalność odznaczona była Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Krzyżem Armii Krajowej, Warszawskim Krzyżem Powstańczym, Krzyżem Partyzanckim, Medalem Za Warszawę 1939-1945, odznaką pamiątkową „Akcja

Burza” oraz tytułem Zasłużony dla miasta Stalowa Wola. W pamięci mieszkańców Stalowej Woli pozostała jako osoba ofiarnie niosąca pomoc potrzebującym. Zmarła 3 stycznia 2011 r. w Stalowej Woli, gdzie została pochowana na miejscowym cmentarzu.

Literatura

Wspomnienie pośmiertne, *Biuletyn Informacyjny Związku Powstańców Warszawskich* „Powstaniec Warszawski”, 2011, t. 20, nr 1 (66)

Maria Wiśniewska, Małgorzata Sikorska, *Szpital Powstańczej Warszawy*, Oficyna Wydawnicza Rytm, Warszawa 1991

Maciej Kledzik, *Między Marszałkowską i Żelazną Al. Sikorskiego i Pańską*, Wydawnictwo Bico, Warszawa 1994

Maciej Kledzik, *Smak głodu. III Batalion AK „Gurt” po kapitulacji Powstania Warszawskiego*, Wydawnictwo Bico, Warszawa 1996

Przemysław Dąbek, *Zbiór notatek dot. mieszkańców Stalowej Woli uczestników Powstania Warszawskiego*

Dr Maciej Bialecki

Edmund Baranowski (1925-2020)

Podpułkownik Edmund Baranowski ps. „Jur” urodził się 22 września 1925 r. w Warszawie jako syn Józefa i Marianny z domu Orlik. Do Powstania mieszkał przy ul. Krochmalnej 82 m. 30. Uczęszczał do Publicznej Szkoły Powszechnej nr 166 przy ul. Dworskiej 1 (obecnie Kasprzaka), a następnie do I Gimnazjum Miejskiego im. gen. J. Sowińskiego przy ul. Młynarskiej 2. W latach 1940-1943 uczęszczał na tajne komplety maturalne na Ochocie.



Od 1940 r. pracował w zakładach Philips-Werke przy ul. Karolkowej w dziale odbiorników radiowych, był też członkiem Zakładowej Straży Pożarnej. Brał udział w akcjach sabotażu przy produkcji aparatury nadawczo-odbiorczej dla niemieckich okrętów wojennych. W czerwcu 1941 r. został zaprzysiężony w Związku Walki Zbrojnej i był żołnierzem 334 plutonu 2 Rejonu (Koło – cmentarze) III Obwodu (Wola) Warszawskiego Okręgu Armii

Krajowej. Na terenie Zakładów Philipsa brał udział w akcjach sabotażowych, których celem było uszkodzanie produkowanej tam aparatury przeznaczonej dla niemieckich U-Bootów i lotnictwa. W latach 1943-1944 ukończył szkołę podchorążych.

W Powstaniu walczył w stopniu plutonowego podchorążego jako dowódca drużyny w plutonie POS (Powstańczych Oddziałów Specjalnych) „Jerzyki”, który należał do batalionu „Miotła” Zgru-

powania AK „Radosław”, od 12 sierpnia do batalionu „Czata 49”, a od 3 września do kompanii por. Michała Panasika ps. „Szczęsny”.

1 sierpnia punktem zbiórki był Szpital Wolski. Brał udział w walkach na Woli, a od 11 sierpnia na Muranowie. Po utracie Stawek 17 sierpnia przeszedł na północny odcinek obrony Starego Miasta. Brał udział w walkach o szpital psychiatryczny i kościół św. Jana Bożego przy ul. Bonifraterskiej 12. 30 sierpnia ulicą Długą dotarł do Banku Polskiego przy ul. Bielańskiej, skąd wrócił do barykady na ul. Świętojerskiej wylot na ul. Winiarską, a następnie na ul. Długiej wylot na ul. Barokową. Kanałami przeszedł z placu Krasieńskich do ul. Wareckiej. Od 4 września brał udział w walkach na Czerniakowie, w rejonie ul. Książęcej i szpitala św. Łazarza, z kwaterą przy ul. Okrąg 3. Był ranny 15 września. Otrzymał awans na podporucznika ze starszeństwem od 11 listopada 1944 r.

Po zawieszeniu broni i wzięciu do niewoli trafił do obozu przejściowego w Ożarowie, następnie Stalagu X B Sandbostel, a w listopadzie 1944 r. do Stalagu XVIII C Markt Pongau w Austrii, gdzie pracował w Arbeitskommando drążącym sztolnie w Alpach.

Do Polski wrócił w sierpniu 1945 r. Ukończył wyższe studia ekonomiczne. W latach 1955-1958 pracował w Polskiej Grupie Doradców Ekonomicznych w Korei, Wietnamie i Chinach. W następnych latach był m.in. dyrektorem ekonomiczno-handlowym w Zjednoczonych Zespołach Gospodarczych. W sierpniu 1993 r. przeszedł na emeryturę.

Był prezesem Rady Fundacji „Warszawa Walczy 1939-1945”, sekretarzem generalnym Rady Fundacji Polsko-Niemieckie Pojednanie i prezesem Stowarzyszenia Byłych Pracowników Polskich Zakładów Philips w Warszawie. Przez wiele lat był przewodniczącym środowiska batalionu „Miotła” – przyczynił się do powstania i organizował opiekę kwatery batalionu „Miotła” na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach (zdjęcie na okładce niniejszego „Biuletynu”). W latach 1994-2017 był wiceprezesem Związku Powstańców Warszawskich, później był członkiem Prezydium Zarządu

ZPW. Przygotowywał programy rocznicowe Powstania. W 1997 r. był organizatorem, wspólnie z Polską Akademią Nauk, polsko-niemieckiego sympozjum w Karwicy na temat Powstania.

Był autorem wspomnień „Impresje wojenne... i nie tylko” w „Zeszytach Pamięci Powstania Warszawskiego” (2014), współautorem książek (z Juliuszem Kuleszą) „Bankowe szańce. Bankowcy polscy w latach wojny i okupacji 1939-1945” (2009) i „Warszawskie gry wojenne. Wspomnienia z lat wojny, okupacji i Powstania Warszawskiego” (2011) oraz współautorem „Powstańcze epizody” (2014). Był członkiem zespołu redakcyjnego „Wielkiej Ilustrowanej Encyklopedii Powstania Warszawskiego”.

Odznaczony m. in. Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą i Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Krzyżem Walecznych, Warszawskim Krzyżem Powstańczym, Krzyżem Partyzanckim, Odznaką „Weteran Walk o Wolność i Niepodległość Ojczyzny”, Medalem za Warszawę 1939-1945, Medalem „Pro Patria”, Medalem Stulecia Odzyskanej Niepodległości, medalem „IV wieki stołeczności Warszawy” i Nagrodą Miasta Stołecznego Warszawy oraz Krzyżem Kawalerskim Orderu Zasługi Republiki Federalnej Niemiec.

Zmarł w dniu 29 grudnia 2020 r. Spoczął na Cmentarzu Bródnowskim w Warszawie (aleja 53 A).

Literatura

[1] Archiwum Związku Powstańców Warszawskich

[2] Edmund Baranowski, *Impresje wojenne... i nie tylko*, *Zeszyty Pamięci Powstania Warszawskiego*. Zeszyt nr 3, 2014, s. 5-29

[3] Edmund Baranowski, *Archiwum Historii Mówionej*, <https://www.1944.pl/archiwum-historii-mowionej/edmund-baranowski,36.html> [dostęp: 22 marca 2021]

Dr Maciej Białecki

Halina Wołłowicz-Hołownia (1927-2021)

W dniu 25 lutego 2021 r. zmarła kpt. Halina Wołłowicz, I voto za Tadeuszem Kubalskim ps. „Zbroja”, żołnierzem kompanii K-1 pułku AK „Baszta”, II voto za Olgierdem Hołownią ps. „Hal”, żołnierzem 200 plutonu II Obwodu „Żywiciel” (Żoliborz) Warszawskiego Okręgu AK.

Urodziła się 5 października 1927 r. w Wilnie jako córka oficera WP Henryka i Marii z domu Zykus. Przed wojną mieszkała w Wilnie, w marcu 1939 r. przeprowadziła się z rodziną do Warszawy. Mieszkała przy ul. gen. Zajączka i zaczęła uczęszczać do Gimnazjum i Liceum im. Aleksandry Piłsudskiej przy pl. Inwalidów 10 (dziś XVI Liceum Ogólnokształcące im. Stefanii Sempołowskiej przy ul. ks. Jerzego Popiełuszki 5). Podczas wojny we wrze-



Fot. Piotr Śmiłowicz

śniu 1939 r. rodzina wyjechała z Warszawy i dotarła do Zaleszczyk.

W marcu 1942 r. wstąpiła do Związku Walki Zbrojnej, później AK. Służyła jako łączniczka i sanitariuszka w kompanii K-1 batalionu „Karpaty” pułku „Baszta”, w 1 plutonie dowodzonym przez sierż. pchor. Edwarda Gutowskiego ps. „Fred”, w 2 plutonie dowodzonym przez ppor. Jacka Cydzika ps. „Ran” i w 3 plutonie dowodzonym przez sierż. pchor. Bronisława Jastrzębskiego

ps. „Kant”. Zajmowała się przenoszeniem rozkazów i meldunków oraz broni i radiostacji. Kolportowała także „Biuletyn Informacyjny”. Przeszła szkolenie sanitarne, łączności i obsługi broni.

Przed wybuchem Powstania była skoszarowana w centralnym punkcie łączniczek w Galerii Luxenburga przy ul. Senatorskiej 29. W dniu 1 sierpnia o 11.00 wyruszyła z meldunkiem o Godzinie „W” do swojego oddziału. Brała udział w ataku na Wyścigi na Służewcu. Jej pierwszym rannym był Rajmund Kaczyński ps. „Irka” (ojciec Jarosława i Lecha Kaczyńskich). 2 sierpnia wycofała się przez Lasy Kabackie do wsi Chojnów w Lasach Chojnowskich. Trzykrotnie przedzierała się do Warszawy. Za pierwszym razem brała udział w boju pod Wolicą, za trzecim razem przeszła przez Siekierki do Fortu Dąbrowskiego i na Mokotów. Miała kwatery przy ul. Puławskiej 132. Brała udział w walkach na Mokotowie, Czerniakowie i Siekierkach, m. in. na ul. Podchorążych, w klasztorze ss. Nazaretanek oraz w reducie „Alkazar” przy ul. Odyńca 55. Za sprowadzenie pomocy do oblężonego klasztorze Nazaretanek otrzymała Krzyż Walecznych. Ciężko ranna 26 września w Parku Dreszera, leżąc w szpitalu dostała się w ręce Niemców.

Dzięki niemieckiemu żołnierzowi, który sprowadził polskie sanitariuszki, trafiła do szpitala przy ul. Bałuckiego. Stamtąd była przeniesiona do stajni na Służewcu. Przez obóz Dulag 121 w Pruszkowie trafiła do szpitala w Milanówku, następnie do szpitala w Krakowie, z którego w grudniu 1944 r. wykradła ją matka. Do końca wojny przebywała w Radomsku.

Była odznaczona m.in. Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Krzyżem Walecznych, Warszawskim Krzyżem Powstańczym, Krzyżem Armii Krajowej, Krzyżem Partyzanckim, Srebrnym Krzyżem Zasługi z Mieczami, Złotym Krzyżem Zasługi, Medalem za Warszawę 1939-1945, Medalem Zwycięstwa i Wolności, Odznaką Grunwaldzką, Odznaką Honorową Związku Inwalidów Wojennych, Krzyżem z Mieczami Orderu Krzyża Nie-

podległości oraz Krzyżem Zasługi na Wstędze Orderu Zasługi Republiki Federalnej Niemiec.

Po wojnie ukończyła w 1950 r. Akademię Medyczną w Warszawie i przez 45 lat pracowała w służbie zdrowia. Uzyskała specjalizację I stopnia ze stomatologii ogólnej i specjalizację II stopnia z ortodontcji.

Była członkiem Związku Powstańców Warszawskich. Jej siostrzeńcem jest Bronisław Komorowski, były Prezydent RP.

Literatura

[1] Archiwum Związku Powstańców Warszawskich

[2] Halina Wołłowicz-Hołownia, *Zeszyty Pamięci Powstania Warszawskiego*. Zeszyt nr 15-16, 2020, s. 7-15

[3] Halina Wołłowicz, *Archiwum Historii Mówionej*, <https://www.1944.pl/archiwum-historii-mowionej/halina-wollowicz,851.html> [dostęp: 22 marca 2021]

MEDALE POWSTANIA WARSZAWSKIEGO

Przemysław Dąbek

Część XVIII

Lata 80. XX wieku to czas wielu zmian politycznych w Polsce, był to czas, kiedy coraz częściej powracano do historii Powstania Warszawskiego. W 1984 r. uroczyście obchodzono 40. rocznicę wybuchu Powstania Warszawskiego, z inicjatywy Jana Mazurkiewicza „Radosława” po wielu latach starań zawiązano Społeczny Komitet Budowy Pomnika Bohaterów Powstania Warszawskiego 1944. Staraniem aktywnie działających środowisk byłych żołnierzy Powstania Warszawskiego odsłaniano kolejne tablicę pamiątkowe, ukazywały się druki ulotne, odbywały się rajdy historyczne szlakiem powstańczych oddziałów.

Ukazały się również m.in. medale upamiętniające udział w Powstaniu Warszawskim Zgrupowania AK „Kryśka”, batalionu „Pięć” i Praskiej Kompanii Dywersji Bojowej.

Medal upamiętniający V Zgrupowanie Armii Krajowej AK „Kryśka”.



Staraniem środowiska byłych żołnierzy V Zgrupowania AK „Kryśka” z okazji 40. rocznicy wybuchu Powstania Warszawskiego wybito medal pamiątkowy. Na awersie medalu na tle mapy rejonu Czerniakowa umieszczono wizerunek Syrenki warszawskiej, poniżej pięciowierszowy napis: „40-LECIE / POWSTANIA / WARSZAWSKIEGO / 1944 / 1984”. Na rewersie medalu umieszczono scenę batalistyczną przedstawiającą broniących się Powstańców na tle ruin budynków, poniżej umieszczono odznakę pamiątkową Zgrupowania AK „Kryśka” oraz czterowierszowy napis: „ARMIA / KRAJOWA / V ZGRUPOWANIE / «KRYSKA»”.

Głównym inicjatorem i autorem założeń projektowych był Marian Gostyński ps. „Kos”, żołnierz V Zgrupowania AK „Kryśka”, natomiast projekt gipsowy medalu wykonała Stanisława Wątróbska-Frindt. Medal o średnicy 70 mm wykonała w 1984 r. Mennica Państwowa w Warszawie wersji patynowanej (brąz) o nakładzie 600 sztuk. Medal otrzymał m.in. Jan Mazurkiewicz „Radosław”, byli żołnierze V Zgrupowania AK „Kryśka”, osoby współpracujące ze środowiskiem. Dostępny był również jako cegiełka na rzecz renowacji miejsc pamięci narodowej i kwatery poległych w Powstaniu Warszawskim.

Medal upamiętniający batalion „Pięć” Zgrupowania Armii Krajowej „Radosław”.



W 1988 r. staraniem żołnierzy batalionu „Pięść” Zgrupowania AK „Radosław” wyemitowano medal pamiątkowy. Na awersie medalu umieszczono odznakę batalionu AK „Pięść” umieszczoną w centralnym polu krzyża wzorowanego na Krzyżu Armii Krajowej. W dolnym polu umieszczono trzywierszowy napis: „ZGRUPOWANIE „RADOSŁAW” / 1 VIII-2 X / 1944”. Na rewersie umieszczono artystyczny wizerunek panoramy Warszawy. W górnym polu na okręgu pomiędzy dwoma znakami Polski Walczącej umieszczono napis: „ODDZIAŁY KG AK”. W dolnym polu na okręgu umieszczono kryptonimy referatów II Oddziału Informacyjno-Wywiadowczego Komendy Głównej Armii Krajowej: „993/w, Wd 68, 993/p”.

Autorem projektu medalu był Leszek Wieluński. Medal o średnicy 70 mm wykonano metodą odlewu w warsztatach doświadczalnych Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Częstochowie w brązie i zalu. Nakład medalu nie jest znany.

Medal upamiętniający Praską Kompanię Dywersji Bojowej VI Obwodu Warszawskiego Okręgu Armii Krajowej.

Na awersie medalu umieszczono na tle ceglaneanego muru odznakę pamiątkową VI-XXVI Obwodu (Praga) Armii Krajowej.

Na rewersie medalu umieszczono na tle krzyży odznakę pamiątkową Oddziałów Specjalnych Kedywu Komendy Głównej Armii



Krajowej. Po prawej heraldycznej stronie odznaki umieszczono czterowierszowy napis: „PRASKA / KOMPANIA / DYWERSJI / BOJOWEJ”, natomiast po lewej stronie heraldycznej kryptonim oddziału „DB-22”. W dolnym polu medalu umieszczono jednowierszowy napis: „POLEGŁYM”. Medal ukazał się staraniem byłych żołnierzy VI Obwodu Warszawskiego Okręgu AK w 1988 r.

Autorem projektu, podobnie jak w przypadku medalu pamiątkowego batalionu „Pięść” był Leszek Wieluński. Medal o średnicy 70 mm wykonano metodą odlewu w warsztatach doświadczalnych Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Częstochowie w brązie i zalu. Nakład medalu nie jest znany.

Leszek Sylwester Wieluński (1955-2006) – artysta plastyk, medalier, nauczyciel akademicki. Był absolwentem i wykładowcą częstochowskiej Wyższej Szkoły Pedagogicznej, odbył artystyczny staż w pracowni medalierskiej prof. Zofii Demkowskiej w Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie (1983-1984). Twórca Pracowni Medalierskiej wraz z towarzyszącą gisernią (odlewnią) przy WSP w Częstochowie. Członek Klubu Medalierstwa warszawskiej ASP. Jego prace pokazywano w kraju oraz na wystawach w USA, Belgii i Niemczech.

ODESZLI NA WIECZNĄ WARTĘ

Stanisław Brzosko ps. „Socha”, zm. 22 grudnia 2020 r.
dowódca 2 kompanii „Szare Szeregi” batalionu AK „Kiliński”,
ur. 29 marca 1922 r.

Henryk Kalinowski, zm. 26 grudnia 2020 r.
żołnierz 6 Warszawskiego Samodzielnego Zmotoryzowanego
Batalionu Pontonowo-Mostowego, ur. 4 czerwca 1925 r.

Edmund Baranowski ps. „Jur”, zm. 29 grudnia 2020 r.
żołnierz batalionów AK „Miotła” i „Czata 49”,
ur. 22 września 1925 r.

Henryk Chmielewski ps. „Jupiter”, zm. 22 stycznia 2021 r.
żołnierz 3 batalionu 7 pułku piechoty „Garluch”
VIII Samodzielnego Rejonu AK Okęcie, ur. 7 czerwca 1923 r.

**Wanda Zdun z domu Zalewska ps. „Rawicz”,
zm. 29 stycznia 2021 r.**
sanitariuszka Zgrupowania AK „Żywiciel”, ur. 3 kwietnia 1926 r.

**Halina Hołownia z domu Wolłowicz ps. „Rena”,
zm. 25 lutego 2021 r.**
łączniczka i sanitariuszka kompanii K-1 pułku „Baszta”,
ur. 5 października 1927 r.

**Helena Królikowska z domu Sobótko ps. „Lena”,
zm. 3 marca 2021 r.**
sanitariuszka na Starym Mieście, ur. 6 maja 1925 r.

Mieczysław Adamski ps. „Mały”, zm. 11 marca 2021 r.
łącznik Powstańczych Oddziałów Specjalnych „Jerzyki”,
ur. 25 października 1928 r.

SPIS TREŚCI

Od redakcji	3
Aktualności	5
Medal 30-lecia Związku Powstańców Warszawskich	5
Sztandar dla 8 Kujawsko-Pomorskiej Brygady Obrony Terytorialnej im. gen. Elżbiety Zawackiej	6
Tablica pamięci kpt. pil. Zbigniewa Szostaka	7
Zmarł Henryk Kalinowski	9
Zmarł Edmund Baranowski	10
100. rocznica urodzin Krzysztofa Kamila Baczyńskiego	11
77. rocznica Akcji Kutschera	12
Zmarł Papcio Chmiel	13
79. rocznica przekształcenia Związku Walki Zbrojnej w Armię Krajową	15
80 lat Cichociemnych	16
Skwer „Sierpnia 1944”	16
Zmarła Helena Królikowska	17
Pomnik Jana Zachwatowicza	18
Pomoc Powstańcom w szczypteniach	19
Dofinansowanie zakupu aparatów słuchowych dla kombatanów w 2021 r.	19
Pomoc pieniężna na leczenie uzdrowiskowe kombatanów w 2021 r.	23
Opinie – wspomnienia – szkice	29
Igor Niewiadomski: Gimnastycy z „Ruczaja”. Powstańcza historia Stefanii i Antoniego Kołakowskich	29
Mirosław Krajewski: Uczestnicy Powstania Warszawskiego z ziemi dobrzyńskiej – cz. I	60
Przemysław Dąbek: Wspomnienie Walerii Pluty ps. „Czapla”, sanitariuszki IV Zgrupowania AK „Gurt”	81

Maciej Białecki: Edmund Baranowski (1925-2020)	84
Maciej Białecki: Halina Wołłowicz-Hołownia (1927-2021)	87
Medale Powstania Warszawskiego	90
Odeszli na wieczną wartę	94

